

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 177.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 sierpnia 1935 r.

Rok XXIX.

„Zagrożone“ Włochy stają się groźne.

Rzym, w sierpniu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przygotowania się wypadki, które w sposób rozstrzygający wpłyną na stosunki w Włoszech, a przez to oddziałają także na rozwój dziejów w Europie. W tym związku stał się Rzym znów punktem centralnym, na który zwrócone są oczy świata, a który się często ocenia fałszywie. Faszystowską Italię uważa się za państwo militarystyczne i imperjalistyczne, które ze względów prestiżowych i egoistycznych chce iść na wojnę, i to wojnę niesprawiedliwą i być może niebezpieczną nie tylko dla Włoch, ale całego świata. To może się wydawać śluszem obcom, którzy zdala patrzą na Włochy, ale Włosi sami patrzą na to przez inne okulary. I to trzeba zapamiętać, jeżeli się przyszłe wydarzenia chce trafnie oceniać.

Faktem jest, że Włochy uważają się za zagrożonych w swoim kolonialnym stanie posiadania. Faktem jest także, że Włochy nigdy nie tały, iż chcą z tego zatargu wyjść z bogatym łupem wzmocnionego prestiżu i nowych ziem. Między temi faktami wyziera przepełniona sprzeżnością. Ale włoska mentalność przechodzi nad tem gładko do porządku dziennego. Mówi ona: Zamurowanie naszej naturalnej sfery wpływów, niedotrzymanie układu, który tę sferę ma gwarantować i chronić, zbrojne napaady na nasze kolonie, przygotowania wojenne Abisynczyków — to wszystko zagraża nam, szkodzi naszemu prestiżowi i zmusza nas do militarnej obrony naszego stanu posiadania, która tylko wtenczas będzie dostateczną i skuteczną, jeżeli sobie weźmiemy więcej, niż obecnie mamy, jeżeli Abisynję rzucimy na kolana i w ten sposób wzmocnimy na nowo nasz autorytet jako najstarszego państwa cywilizowanego, i to nie tylko w Afryce“.

Tu się nawet nie pytają, czy to stanowisko stworzył faszizm czy Mussolini. Prawda, że faszizm w dwunastu latach swych rządów zdyscyplinował masy, ale to stanowisko do rozwijającego się obecnie zagadnienia było we Włoszech z małymi przerwami przez całe wieki to samo. Włoch opuszcza dom, żonę i dzieci, i maszeruje, jeżeli chodzi o jego ojczyznę. Widziało się to w wojnie światowej. To samo było można zauważyć w okresie ostatniego przedfaszystowskiego rządu, kiedy włoski minister kolonii Amendola, który później padł ofiarą swego wrogięgo do faszyzmu stosunku, zapoczątkował odzyskanie Libii przy pomocy ludzi, wyczerpanych ciężką i długotrwałą wojną światową. Pewnie, że pod Giolittim czy Nitim konflikt obecny nie byłby przyjął tak ostrych form, ale wątpliweby też było zdaniem Włochów, czy ich polityka dałaby takie owoce, jakich się obecnie spodziewają.

Dwie rzeczy rozgoryczają faszystowskie Włochy: pierwsze, że zagranica nie chce zrozumieć słuszności włoskiego stanowiska i jego postulatów, i drugie, że się od Włoch żąda, ażeby uznały równość „barbarzyńskiej Abisynji“. Wiadomo, że Włochy zastrzegają sobie dziś te same prawa, z jakich korzystała Francja w Marokku, a Anglja w Egipcie i Sudanie, i że nie uznają zastrzeżeń, mówiących o odmiennych warunkach.

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Polsko-gdańskie stosunki na ostrzu noża.

Gdańsk otworzył granicę do Niemiec.

Gdańsk, 2. 8. (tel. wł.) Wczoraj toczyły się w Sopotach w Kasyno-Hotel dalsze pertraktacje polsko-gdańskie w sprawie uregulowania i rozwiązania sytuacji, powstałej wskutek ostatnich obustronnych zarządzeń w sprawie celnej.

W toku obrad nadeszła wiadomość, która podziałała jak bomba ekrazytowa. Telefonicznie zawiadomiono zebranych, że

Senat gdański samowolnie zniósł granicę celne między Gdańskiem a Rzeszą Niemiecką dla wszystkich przesyłek pocztowych, oraz dla transportów masowych, zawierających artykuły pierwszej potrzeby,

jak mięso, tłuszcz, masło, węgiel, koks, żelazo i in.

Wobec tej wiadomości konferencję natychmiast przerwano jako bezprzedmiotową.

Głos będzie miał teraz rząd polski, na który oczekiwać będzie całe społeczeństwo polskie z napięciem.

Zarządzenie to senatu gdańskiego uważać należy za ultimatum, które musi wywołać konsekwencje, których skutki dzisiaj przewidzieć jest trudno.

Jedno stwierdzić należy, że ta decyzja senatu gdańskiego, godząca bezpośrednio w prestiż państwa polskiego, z pewnością nie została powzięta bez inspiracji Berlina i bez aprobaty Rzeszy niemieckiej.

jest natychmiast podjąć rokowania w sprawie całokształtu kwestyj gospodarczych i celnych.

Gdańsk kładzie nacisk na to, aby załatwienie trudności nastąpiło jak najszybciej, doprowadzając do zupełnego wyjaśnienia sytuacji.

Wobec tego, że bezpośrednio rokowania z Polską wymagają również czasu, senat gdański zdecydował się na obecne posunięcie, zdając sobie sprawę z jego doniosłości. Prezydent senatu Greiser na mocy upoważnienia senatu wydał zarządzenie, iż do czasu odwołania, wszystkie potrzebne dla zaspokojenia potrzeb ludności gdańskiej towary, jak zboże, żywność, węgiel itd. mogą być sprowadzane do Gdańska bez uiszczenia cła.

Nie oznacza to w żadnym razie proklamowania terenu Wolnego Miasta jako strefy wolnocelowej. Poza tem spodziewać się należy, że podniesione będą również opłaty, celem pokrycia kosztów gdańskiej administracji celnej.

Rozmowy z Polską dotyczyć będą także wyeliminowania fluktuacji kursu złotego i guldena. Senat gdański gotów jest niezwłocznie rozpocząć praktyczne rokowania i spodziewa się, że czynniki polskie nie będą się dopatrywać w postępowaniu senatu gdańskiego akcji politycznej.

Ostre zarządzenia rządu polskiego odpowiedzią na gdańskie bezprawie.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Wykrętne tłumaczenie senatu gdańskiego nie zamydli nikomu oczu. Cała opinia jest zgodna w tem, że Gdańsk dopuścił się skandalicznego bezprawia i za to będzie musiał wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Na ostatnie posunięcia senatu Wolnego Miasta rząd Rzplitej odpowie nie głośnie protestem, ale zarządzeniami odwetowymi. Zapowiada to pólurzędowa „Gazeta Polska“, pisząc dziś:

„TO BEZPRAWNE ZARZĄDZENIE SENATU GDAŃSKA SPRZECZNE Z TRAKTATAMI I UMOWAMI, NA KTÓRYCH OPIERA SIĘ BYT W. MIASTA ORAZ JEGO ROLA W GRANICACH OBSZARU CELNEGO RZPLITEJ SPOTKAŁO SIĘ Z NATYCHMIASTOWEMI ZARZĄDZENIAMI ZE STRONY RZĄDU POLSKIEGO. W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH GODZIN BĘDĄ WIADOME KROKI PODJĘTE PRZEZ RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ“.

Z naszej dyplomacji.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Ambasador polski w Moskwie, p. Juljusz Łukasiewicz, korzystający obecnie z urlopu wypoczynkowego, przybył wczoraj do Warszawy. Urlop swój p. Łukasiewicz spędził w kraju.

Tajemniczy zamach morderczy.

Berlin, 2. 8. W pobliżu „Kawiarni Romańskiej“ jakiś przechodzień zaczął wymyślać żydowskiemu dyrektorowi jednego z berlińskich domów konfekcyjnych, poczem dał do napadniętego cztery strzały rewolwerowe, raniąc go bardzo ciężko. Czy zbrodniarza zaaresztowano, niewiadomo, gdyż policja o zajściu nie wydała żadnego komunikatu.

Wykrętne tłumaczenie senatu gdańskiego

Gdańsk, 2. 8. „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszczają sprawozdanie z konferencji prasowej, która odbyła się w senacie w sprawie wydanego przez senat rozporządzenia celnego.

Senat tłumaczy swoją decyzję w ten sposób:

„Sytuacja obecna zaostrzyła się do tego stopnia, że senat gdański zmuszony został do samodzielnego działania. Na skutek polskich zarządzeń celnych polskie koła gospodarcze zostały zniechęcone do utrzymywania dalszych stosunków handlowych z Gdańskiem, a firmy gdańskie poczęły przenosić swe najważniejsze działy do Gdyni. Utrzymywanie tego stanu rzeczy oznacza gospodarczą ruinę Wolnego Miasta.

Dla senatu istniały dwie możliwości. Mógł on załatwić sprawę przez bez-

pośrednie rokowania z Polską, lub też przekazać sprawę do Ligi Narodów.

Droga do Genewy wymaga jednak bardzo dużo czasu. Senat gdański stoi na stanowisku, że należy wejść na drogę bezpośrednich rokowań celem usunięcia trudności. Prezydent senatu Greiser odbył konferencję z komisarzem generalnym R. P. ministrem Papée, zawiadamiając go, iż senat gdański gotów

Czy w Afryce będzie wojna?



To pytanie jest na ustach wszystkich. Zatarg włosko-abisynski, mimo że zajęła się nim Liga Narodów, nie zdradza możliwości bliskiego i pokojowego zakończenia. Dlatego też ciekawość budzi armja abisynska. Jest ona nowoczesnie wyszkolona i uzbrojona, a także — choć żołnierze chodzą przeważnie bez butów — bardzo dzielna, co nie zawsze da się powiedzieć o armji włoskiej.

„Zagrożone” Włochy stają się groźne.

(Ciąg dalszy).

kach. Wiadomo też, że Mussolini sprzeciwia się wyrokowi, któreby go z cesarzem Hailé Selasie stawiały w jednym rzędzie. „Włochy cywilizują, Abisynja wandalizuje” — mówi się tu. „Jak można w Genewie żywić tego rodzaju śmieszne nadzieje, że Włochy podporządkują się wyrokowi, który w najlepszym razie planowaną akcję w sposób niebezpieczny odroczy, a w najgorszym razie może doprowadzić do tego, że Włochy się cichaczem wycofają, wydane na mobilizację miljarde wrzucą do błota i pozwolą armjom Negusa na zajęcie włoskich kolonii”.

I tak to Włosi czują się zagrożeni od drugiej, dla Europy ważniejszej, strony — od strony Genewy. Ten stan rzeczy nie jest nowy. Istnieje on już od miesięcy i ulega coraz większemu zaostrzeniu. Mussolini rozważał to zagadnienie ostatnio na łamach „Popolo d'Italia”; według niego Liga Narodów stanęła na rozstajnych drogach i musi wybierać między życiem a śmiercią. Ideal, na którym ją zbudowano, został faktami zdruzgotany, a to co pozostało jest, zdaniem Mussoliniego, już tylko okrzepem bez steru i masztów, który jest niebezpieczny dla ruchu. Tylko dla równych mogą być równe prawa i równe obowiązki, ale nie dla nierównych. Jeżeli się w Genewie tego nie rozumie, to zagrożone są nie tylko Włochy, ale cała Europa.

Znany punkt widzenia, który uznaje tylko prawo siły, i ten punkt widzenia chcą Włochy bezwzględnie zachować — pisze Mussolini. A to byłoby początkiem końca starej Ligi Narodów i musiałoby doprowadzić do zupełnego przewrotu politycznych stosunków w Europie. Tu zagrożone Włochy stają się groźne. (ar)

Nowy plebiscyt w Niemczech

ma pokazać światu wewnętrzną spójność narodu niemieckiego.

Berlin, 2. 8. (tel. wł.). W siedzibie letniej kanclerza Hitlera w Obersalzberg odbyły się — jak to już donosiliśmy — konferencje czołowych przywódców państwa i partii narodowo-socjalistycznej. W konferencjach tych wzięli poza premierem pruskim Goeringiem i ministrem wojny v. Blombergiem także niektórzy wybitniejsi przywódcy partyjni z prowincji. Wśród zagadnień, nad którymi się w Obersalzberg zastanawiano, był także wniosek, domagający się urzędzenia nowego plebiscytu, któryby miał położyć kres plotkom o rozdźwiękach między partią a państwem i w łonie partii. Decyzja w sprawie plebiscytu zapadnie podobno w najbliższych dniach.

W związku z powyższymi konferencjami rozeszła się pogłoska, że kanclerz Hitler nakazał Juliuszowi Streicherowi złagodzić ton w swojej walce z żydostwem.

Posiew śmierci w Afryce i w Azji.

Casablanca, 2. 8. (PAT) Przed paru dniami nawiedziła miasto Fez i jego okolice straszna burza z trąbą powietrzną, której ośrodek znalazł się na terenie warsztatów wojskowych.

Trzy duże garaże zostały doszczętnie zniszczone, szereg innych budynków poważnie uszkodzonych.

Pięć ciężarowych wojskowych samochodów uległo całkowitemu zdruzgotaniu, poza tem większość samochodów, znajdujących się w danej chwili w garażu doznało większych lub mniejszych uszkodzeń.

Liga Narodów w opałach

Wszelkie próby kompromisu rozbijają się o nieprzejednaną stanowisko Włoch.

Genewa, 2. 8. Publiczne posiedzenie Rady Ligi, które wyznaczone było wczoraj na godz. 17-tą nie doszło do skutku, ponieważ w toku rozmów zakulisowych pomiędzy Edenem, Lavalem i Aloisim nie zdolano uzgodnić tekstu rezolucji, która miała być przyjęta przez Radę.

Wedle doniesień prasy genewskiej rezolucja ta w pierwotnym brzmieniu wskazywać miała na konieczność podjęcia prac przez włosko-abisyńską komisję pojednawczo-rozjemczą, przyczem zawierać miała określenie uprawnień tej komisji. Uprawnienia te zgodnie z życzeniem Włoch miały być ograniczone tylko do zajęcia pod Ual-Ual. Ponadto w myśl brzmienia rezolucji Rada Ligi przyjęć miała do wiadomości zgodę obu stron co do szybkiego mianowania piątego arbitra komisji pojednawczo-arbitrażowej. Wreszcie rezolucja przewidywać miała wszczęcie rokowań pomiędzy Francją, Anglią, Włochami jako sygnatarjuszami traktatu z r. 1906. Na wniosek min. Edena miała być włączona do rezolucji poprawka, że gdyby rokowania te nie doprowadziły do pozytywnych wyników, Rada Ligi założy się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego na sesji, która rozpoczyna się 4 września br. Ponadto min. Eden miał zażądać, aby rezolucja wyraźnie zobowiązała strony do nieuciekania się do siły w stosunkach wzajemnych.

Powyżej przedstawiona rezolucja nie została przyjęta przez delegację włoską, której szef baron Aloisi spędził wczoraj-

sze przed południe na dalszych rozmowach telefonicznych z Mussolinim, po czym o godz. 16-ej udał się do Lavala, by zakomunikować mu uwagi, względnie kontrproponycje włoskie.

We włoskich kołach prasowych panuje opinia, że zastrzeżenia włoskie dotyczą głównie tej części rezolucji, która upoważniałaby Radę Ligi do zajęcia się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego. Trudności wywołuje również żądanie angielskie w sprawie nieuciekania się do siły, jakkolwiek nie brak przypuszczeń, że kompromis w tej sprawie dałoby się, być może chwilowo osiągnąć przez powołanie się na traktat włosko-abisyński z r. 1928.

Oficjalnie jednak konkretne powody opozycji włoskiej nie są znane. Wiadomo natomiast, że po popołudniowej rozmowie Aloisi'ego i Lavala sekretarz generalny Quai d'Orsay p. Legar udał się do min. Edena, by zakomunikować mu treść odpowiedzi włoskiej na propozycje francuskie i angielskie. Tak więc mimo dużych trudności, rokowania trwają i nie jest wyłączone, że doprowadzą w dniu dzisiejszym do kompromisu, chociaż po telefonicznej rozmowie Lavala z Mussolinim nadzieje na zażegnanie zbrojnego starcia między Włochami i Abisynją bardzo zmalały.

Z Genewą, bez Genewy lub przeciw Genewie.

Londyn, 2. 8. Agencja Reutera donosi z Rzymu: W „Popolo d'Italia” ukazał

się artykuł, przypisywany Mussolinie-mu, w którym m. in. powiedziano: „Rzym uważa, że problemat włosko-abisyński dopuszcza tylko jedno rozstrzygnięcie: Z Genewą, bez Genewy lub przeciw Genewie! Istnieją dwa nieodparte argumenty, aby położyć kres wszelkiej próbie polemiki: Trzeba znać potrzeby żywotne narodu włoskiego i zagadnienie bezpieczeństwa wojennego Włoch w Afryce Wschodniej. To ostatnie jest decydujące.

Czerwona międzynarodówka przeciw Włochom.

Bruksela, 2. 8. (PAT). Kierownictwo międzynarodówki socjalistycznej, które niedawno przeniosło swą siedzibę ze Szwajcarii do Brukseli, ogłosiło popołu z międzynarodówką socjalistycznych związków zawodowych odezwę w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego, w której Włochy określane są jako napastnik. Odezwą zwraca się do Ligi Narodów z żądaniem zastosowania sankcji, przewidzianych w pakcie Ligi.

Kompromis w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi z Genewy: opracowano projekt formuły w sprawie zlikwidowania zatargu włosko-abisyńskiego, składający się z 4-ch punktów. Pierwszy z nich zaleca wznowienie procedury konsyljacyjnej, 2-gi zawiera zobowiązanie do niedopuszczenia do wojny w czasie konsyljacji, 3-ci mówi o powołaniu 5-tego arbitra, 4-ty zawiera oświadczenie, że sygnatarjusze traktatu z 1906 r. Abisynji udzieli swej pomocy dla uregulowania sprawy.

Czy formuła kompromisowa, opracowana przez Lavala, Edena i Litwinowa zostanie przez zważnione strony przyjęta, okaże się na dzisiejszym posiedzeniu Rady, zwołanem na godzinę 5-tą po południu.

4 górników pod wałami węgla

Gorączkowa akcja ratunkowa.

Chorzów, 2. 8. (PAT). Akcja ratunkowa na kopalni „Hildebrandt”, której nazwa została z dniem wczorajszym zmieniona na „Lech”, trwa nieprzerwanie. Do miejsca zasypania 4-ch górników drużyny ratunkowe podążają dwoma chodnikami. Narazie zdolano dostać się do głębokości 8 metrów. Akcja napotyka na ciągle trudności z powodu odrywania się węgla i gruzu. Do tej pory zasypani nie dali żadnego znaku życia. Wczoraj przybył na miejsce katastrofy delegat ministerstwa przemysłu i handlu radca Zaleski wraz z przedsta-

wicielem Okręgowego Urzędu Górniczego Anasiewiczem. Jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności, drużyny ratownicze prawdopodobnie dziś dotrą do miejsca zasypania.

31.252 policjantów w Polsce

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, na terenie całej Polski znajduje się ogółem 246 komend powiatowych i miejskich Policji Państwowej, 181 komisariatów, oraz 2.954 posterunków.

Liczba funkcjonariuszów policji wynosi ogółem 31.252 osób, z tego 528 w komendzie głównej p. p., 13.026 na terenie województw centralnych, — 5.512 w woj. wschodnich, 5.230 w zachodnich, oraz 6.956 w woj. południowych.

Po katastrofie budowlanej w Warszawie.

Uratowana dostała pomieszczenia zmysłów.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.). W dalszym ciągu akcji ratunkowej, prowadzonej na miejscu katastrofy budowlanej przy ul. Freta 16, przedwczoraj wieczorem wydobyto 7-letnią Łaję Goldblat, która jednak nie dawała już oznak życia. Ocalała jej matka z powodu katastrofy dostała pomieszczenia zmysłów i odwiedziła została do szpitala Jana Bożego.

Wobec tego, że pod gruzami nie spodziewano się już żywych ofiar katastrofy, zwolniono tempo pracy przy rozgrzebywaniu zwaliska gruzów, a przystąpiono do zabezpieczenia dachu, zwisającego nad miejscem katastrofy, oraz usunięcia różnych belek i desek zwisających z niezawalonych ścian przyległych. Gdy się ściemniało, zainstalowano w dziedzińcu domu reflektory, by w ciągu nocy bez przerwy rozkopywać gruz, pod którymi znajdują się jeszcze trupy zabitych w katastrofie.

Administrator domu Podbór pozostał nadal w areszcie. W sprawie tej zostali przesłuchani współwłaściciele domu: magister farmacji Józef Fiszhaut i dentysta Stanisław Fiszhaut. Główni współwłaściciele domu, o czym już donosiliśmy, lekarz Fiszhaut z żoną bawią zagranicą.

Wina współwłaścicieli domu i administratora jest niewątpliwa, gdyż mimo ciągłych skarg lokatorów nie przedsiębrali oni żadnych środków zaradczych.



Zdjęcie przedstawia gruzy czteropiętrowej oficyny w Warszawie, w których — wskutek niedbalstwa żydowskich gospodarzy — znalazło śmierć wiele osób.

„Nowe Życie” w Chinach.

Ku odrodzeniu moralnemu w Chinach.

Życie obywatelskie w Chinach poczyniło ostatnio w oparciu o metody, stosowane na Zachodzie, znaczne postępy w dziedzinie techniki i umysłowości. Ale te postępy są zupełnie niewystarczające, nawet niebezpieczne, o ile nie towarzyszy im **moralne odrodzenie jednostek**, z których składa się społeczeństwo. „W naszym kraju, mówił niedawno p. P'ankong-chan, dyrektor Oświecenia Publicznego w Szanghaju, czyni się usilne starania około szerzenia oświaty, ale aż do tej chwili usiłowania te nie przyniosły żadnego pożytku ani narodowi ani rasie, bo zaniedbaliśmy **istotę wychowania**”. By ten zasadniczy błąd naprawić, by oprzeć się fali materializmu i znaleźć współpracowników dla politycznego i społecznego odrodzenia Chin, obecni jego władcy z słynnym generał-gubernatorem Tchang-Kai-Chek nietylko zainteresowali się, ale silnie podtrzymują „Nowe Życie”. Jest to ruch ideowy, który utarował sobie drogę do wszystkich prowincji starego cesarstwa chińskiego. Jego celem jest stłumienie w szerokich warstwach społeczeństwa przywiązania do starych przesądów i zabobonów i przygotowanie obywateli do nowego pojmowania życia, lepszej i więcej zastosowanej do obecnego stanu rzeczy.

Zasady „Nowego Życia”.

Główne zasady „Nowego Życia”, rozszerzonego w całym Chinach są następujące:

1. Przeszłość minęła na zawsze. Tylko chwila obecna ma znaczenie, dlatego trzeba zerwać z starymi przesądami, by do życia powołać nowy naród.
2. Każdy obywatel jest odpowiedzialny za moralne odrodzenie narodu.
3. Należy szanować prawo, stosować się do niego, być uczciwym i czystego serca.
4. W jedzeniu i picu zachować skromność.
5. Mężnie, choć zawsze z umiarem, walczyć o byt.
6. Pożyteczny obywatel poczyni starania nietylko o zdobycie oświaty, ale również o podniesienie swego poziomu moralnego.
7. Należy być odważnym i szybkim w swoich decyzjach.

8. Postępować zawsze uczciwie nawet wtedy, gdy niema ani przysięgi ani umowy.

Bez wątplenia taki program i takie dążenia zasługują w całej pełni na pochwałę. Dlatego „Nowe Życie”, podtrzymywane autorytetem rządu i swą wartością wewnętrzną, **cieszy się sympatją i uznaniem niemal całego społeczeń-**

stwa chińskiego, do uczciwości, skromności i uprzejmości, w czym innym przodować winni zwłaszcza wojskowi, których prosił o wstrzymanie się od opium, gier i hulanków.

Po miesiącu generałowie, zebrani w Nankinie dla przestudjowania planu wojennego przeciw komunistom i innych problemów wojskowych, zajęli się

Na walutowym torze.



Nawet frankowi już się w głowie zakręciło, a złoty wciąż się trzyma.

stwa chińskiego. Ośrodkiem propagandy nowego ruchu jest Nankin, stolica prowincji Kiangsu i rezydencja Tchang-Kai-Chek'a. Właśnie tu przed rokiem w obecności olbrzymich tłumów i członków rządu generał-gubernator zainaugurował „Nowe Życie”. Kilka dni później wspominając Sun-Yat-Sena, twórcę republiki chińskiej, biadał nad gnuśnością i opieszałością narodu chińskiego oraz **nawoływał do powrotu do starych**

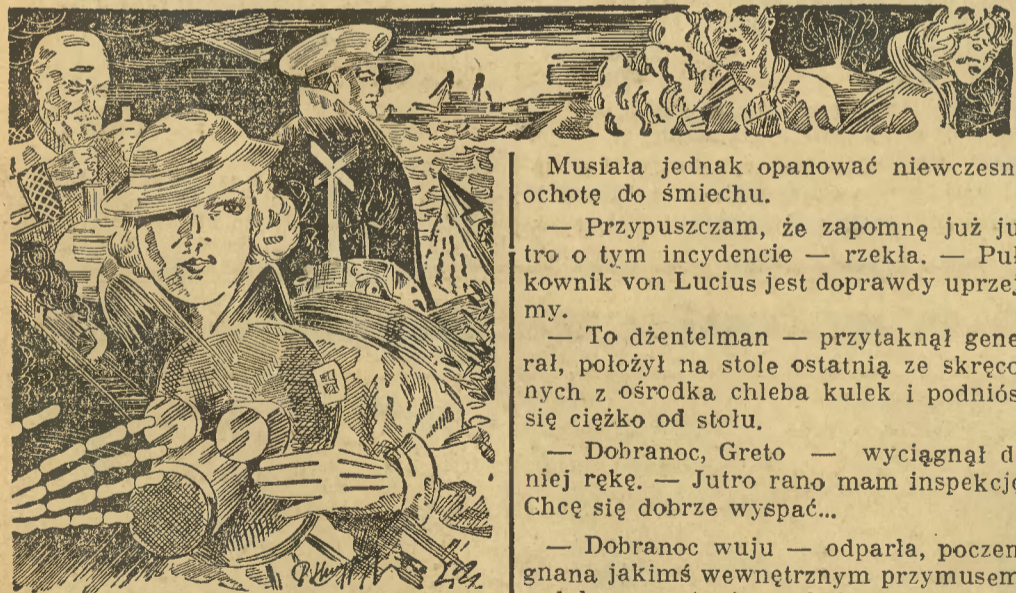
tych ruchem, podkreślając, że prócz zarządzeń wojskowych i gospodarczych **konieczne są wskazania z dziedziny moralnej**, by zwycięski stawić opór wyuzdanemu, brutalnemu bolszewizmowi, mianowicie przez zachętę do praktykowania fundamentalnych cnót sprawiedliwości, prawości, honoru, dyscypliny i solidarności narodowej. Odtąd sfery rządzące, zwłaszcza generał-gubernator, wykorzystują każdą poważniejszą ma-

nifestację dla „Nowego Życia”, prasa szeroko omawia cele i zadania tego nowego ruchu, a stowarzyszenia młodzieży, w tym celu założone, czynią propagandę na rzecz „Nowego Życia” w szkołach i na ulicach.

Władze wielkich miast, jak w Kantonie, ogłosiły doraźne kary przeciw tym, co nie będą się stosować do nakazów „Nowego Życia”, zamykając równocześnie wszystkie szulernie i domy rozpusty. W Pekinie ogłoszono rozporządzenie w sprawie usunięcia nadużyć, coraz częściej w ostatnim czasie się powtarzających. Mieszkańcy są zobowiązani nosić skromne stroje, energicznie zwalczają się rozpustę, prostytucję, niemoralne filmy i ogłoszenia oraz ilustracje w dziennikach i czasopismach, łaźnie publiczne podlegają ostrej kontroli. Kierownicy szkół są odpowiedzialni za prowadzenie i zachowanie się uczniów.

Stosunek misjonarzy do nowej organizacji.

Z punktu widzenia katolickiego ruchu „Nowe Życie” zasługuje nietylko na życzliwe traktowanie, ale na **czynną współpracę**. Komisja Synodalna przy delegaturze apostołkiej w Pekinie już w tym kierunku się wypowiedziała, **zachęcając Akcję Katolicką do poparcia tego ruchu**, którego przywódcy pragną pomoc i współpracy katolików. By ją pozyskać, pani Tsiang-Mei-Lin, żona generał-gubernatora, nawiązała w Taiyuanfu kontakt z misjonarzami europejskimi i krajowymi, katolikami i protestantami, w obecności ministra finansów, p. Kung. Po wyrażeniu uznania dla pracy misjonarzy podkreśliła **konieczność popierania przez nich nowego ruchu ku odrodzeniu Chin**, ruchu, który jest raczej duchowy aniżeli gospodarczy. W czasie objazdu większych miast północno-chińskich generał Tchang-Kai-Chek był wraz z swą żoną gościem misjonarzy z Scheut w ich szpitalu w Suiyuan. Nazajutrz gubernator zaprosił ich do siebie, dziękował za wyczerpującą pracę dla dobra narodu chińskiego, prosząc o dalszą współpracę nad podniesieniem kraju. Żona jego Tsiang-Mei-Lin rozmawiała z misjonarzami o „Nowym Życiu”, którego głównym celem jest odrodzenie moralne Chin. Założono na miejscu sekcję „Nowego Życia” i prezesa wybrano żonę gubernatora, której pomagać będą dwie zakonnice. Sekcja ma się starać przede wszystkim o założenie zakładu położniczego. Również w Chungking, w prowincji Szechwan, Tchang-Kai-Chek i jego żona przyjęły miejscowych misjonarzy, prosząc (Ciąg dalszy na str. 7-ej).



Pod OBA WNIKI
Powieść.
MAREK ROMAŃSKI

61) (Ciąg dalszy).

— Nie masz się czem przejmować, Greto... Aresztowany musiał być ogarnięty śmiertelną trwogą przed groźącą mu odpowiedzialnością, to też w każdej kobiecie mógł rozpoznać tamtą, w nadziei, że w ten sposób uratuje swą sytuację. Von Lucius prosił mnie właśnie o przeproszenie cię za przykrość, jaka cię spotkała.

Dziewczyna ledwie mogła powstrzymać się od uśmiechu. Von Lucius przeproszał. Przeproszał ją — kobietę z łoża w „Feminie”. To już zakrawało na groteskę.

Musiała jednak opanować niewczesną ochotę do śmiechu.

— Przypuszczam, że zapomnę już jutro o tym incydencie — rzekła. — Pułkownik von Lucius jest doprawdy uprzejmy.

— To dżentelman — przytaknął generał, położył na stole ostatnią ze skręconych z ośrodką chleba kulek i podniósł się ciężko od stołu.

— Dobranoc, Greto — wyciągnął do niej rękę. — Jutro rano mam inspekcję. Chcę się dobrze wyspać...

— Dobranoc wuju — odparła, poczem gnana jakimś wewnętrznym przymusem, zadała mu pytanie, na które sama mogła dać sobie odpowiedź.

— Co go za to czeka?

— Kogo? — zapytał stary wojskowy, który myślał już o czem innym.

— No... tego szpiega...

— To, co zawsze czeka szpiegów. Śmierć... — odparł nieco szorstko.

Greto Nielsen wiedziała o tem bardzo dobrze, wiedziałaby chociażby od wesołego pana Mandla, a jednak chciała usłyszeć te słowa z ust generała von Strelitz.

— To straszna kara — szepnęła, jakby do siebie.

— Kara? — zastanowił się głośno i znowu ruszył ramionami. — Nie. To nie kara, to konsekwencja, Greto... Miałas dziś chwilę przykrości, ale powinnaś się raczej cieszyć, że zdemaskowano nik-

czemnika, który szkodził w tak nieczy sposób naszej niemieckiej ojczyźnie.

Skinął jej jeszcze raz głową i nie mając najmniejszego pojęcia, jak głęboko ostatnie wypowiedziane przez niego słowa zapadły jej w duszę i jakim odbiły się echem w jej myślach, udał się do swej sypialni.

Spał już dawno snem człowieka, któremu nic nie może zamącić zasłużonego odpoczynku i który nigdy nie był sam z sobą w sprzeczności, a Greta Nielsen siedziała jeszcze w swym pokoju z twarzą ukrytą w dłoniach, a plecami jej wstrząsał szloch po szlochu.

Dopiero rozmowa z generałem von Strelitz uświadomiła ją czego dokonała. Przy jej pomocy wydany został na śmierć Iskander Patras, a chociażby nawet wyzuty był w zupełności z wszelkiego człowieczeństwa, chociażby był największym szkodnikiem, był zawsze ludzką istotą i zasługiwał w równej mierze na litość, jak na potępienie. Teraz, gdy minęła gorączka przygotowań do precyzyjnego wykonania planu, gdy usunięcie chciwego na pieniądze Greka stało się faktem dokonanym, teraz, gdy minął niepokój, iż mogła popełnić jakiś błąd, iż demaskując go, mogła najmniejszą niezręcznością zdemaskować siebie — przyszła reakcja, która przyszła musiała i w Grecie buntowało się wszystko przeciwko potwornej rzeczywistości, w jakiej zgodziła się żyć i nie było w tem nic dziwnego, bo Patras przecież był pierwszą jej ofiarą w szpiegowskiej służbie i ofiara ta nie mogła przejść bez wrażeń.

Za oknami willi w Charlottenburgu leżała czarna zimowa noc i duże pierzaste płatki śniegu, który jął padać o zmierzchu — a przyszedł tak późno tego

roku — wirowały za każdym silniejszym podmuchem wicheru, Greta Nielsen mogła śmiało powierzyć swą tajemnicę mrokom owej zimowej nocy, to też z oczu jej płynęły łzy i toczyły się po białych, wypielęgnowanych palcach. Gdyby ją zapytano dlaczego płakała nie umiałaby może odpowiedzieć — czy nad sobą, czy nad dołą Iskandra Patrasa. Ale nie płakałaby z pewnością nad losem Greka, gdyby domyślała się, że to on, a nie kto inny, naprowadził wywiad niemiecki na ślad owego Krześcińskiego, o którym von Falkenhagen wspominał w rozmowie z pułkownikiem Lucieus.

Nie płakałaby wówczas z pewnością, gdy bowiem otarła wreszcie łzy — z warg jej uleciały ciche słowa.

— To dla ciebie, Janku. Dla ciebie lub — za ciebie.

ROZDZIAŁ VIII.

Czytelnicy jednego z dużych wieczornych dzienników warszawskich, posiadającego szczególnie rozwinięty dział drobnych ogłoszeń — wśród tych ogłoszeń właśnie mogli znaleźć niemal codziennie w rubryce „Nauka i wychowanie” anons, powiadamiający, iż profesor Anatol Wrangel w ciągu krótkiego czasu wyucza w słowie i w piśmie języka niemieckiego, korespondencji handlowej niemieckiej oraz języków skandynawskich po cenach bardzo przystępnych.

Tyle mówiło o profesorze Wranglu często pojawiające się ogłoszenie w owym dużym warszawskim piśmie i przyznać trzeba, że było to dość mało, by na podstawie tego ogłoszenia wyrobić sobie pojęcie o człowieku, który się ogłaszał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyspa zielonych łąk i lodowców.

Islandja i Danja. — Odmienny świat dalekiej wyspy. — Kraj, który żyje tylko z ryb. Niezwykle piękno Islandji.

W prasie ukazała się niedawno wiadomość o bliskiej wizycie duńskiego premiera w Islandji celem uregulowania szeregu ważnych kwestyj kompetencji. Można i z tego wynioskować, że Danja zamierza przeprowadzić z Islandją jakieś ważniejsze sprawy. Istotnie, stosunek obu tych krajów można porównać do stosunku Anglii do Irlandji. Tylko, że **stosunki Islandji z Danją są znacznie lepsze niż Irlandji i Anglii.** Althing w Reykjaviku rządzi dzisiaj Islandją jak suwerennym krajem. Ale dla Islandczyków jest znacznie lepiej, ażeby należeć zewnętrznie w unji personalnej do państwa Danji, gdyż małe to państwo wyspiarskie, liczące zaledwie 100.000 mieszkańców, nie zdobyłoby się nigdy na finansową siłę, ażeby dbać o swoją ochronę lub objąć zobowiązania polityki zewnętrznej, złączone bezwzględnie z zupełną samodzielnością.

Nie jeden zadości duńskiemu premierowi owej letniej podróży do Islandji. Podróż określaną jest nieco uciążliwa dla człowieka, nie wprawionego w podróżach morskich. Duńskie parowce, kursujące regularnie między Kopenhagą a Islandją są małe, a ostatnie burze dowiodły, że Oceanowi Atlantykemu nie można dozwierać równie w lecie. Płynięcie się **cztery dni nieprzerwanie z Kopenhagi do Reykjaviku**, a potem jeszcze cztery dni dokoła olbrzymiej wyspy, która posiada rozległość czwartej części Francji, ażeby zdążyć do drugiego portu wyspy, do Akurerji.

Wyspa ta przedstawia zupełnie odmienny świat. Jest to świat **bez samochodów, hałas, wysokich budowli**, chociaż nawet Reykjavik jest w lecie bardzo ożywionym miastem portowym. Dla naszych czułych nosów trochę nieznośny jest przenikliwy **zapach śledzi**, który unosi się nad całem wybrzeżem w miesiącach połowu ryb. Wyspa ta żyje zasadniczo z ryb. Dokoła wyspy znajdują się bardzo wydane miejsca połowu, o które już od niepamiętnych czasów staczały zacięte walki poszczególne narody, zajmujące się połowem ryb. Od czasu do czasu zawijają do portu netylko parowce rybackie, lecz również łodzie strażnicze i kontrolne poszczególnych państw, krążące dokoła miejsc połowu i czyhając na przekroczenie przepisów, aby przeszkodzić zawistnym konkurentom w niszczeniu sieci i łodzi innych rybaków, nieść pomoc chorym i ranym i łagodzić spory. W islandzkich portach szybkie ręce rybaczek oczyszczają natychmiast masy złowionych ryb, patroszą je i przygotowują do wysytki.

Kraj żyje z eksportu ryb i opędza nim wszystkie potrzeby. Mąkę, owoce i t. d. sprawdzi się z zagranicy. Bujne w lecie łąki żywią na swoich wyżynach górskich tylko owce i liczne małe koniki islandzkie, na których można odbywać tylko podróże przez wnętrze kraju. Podróż ta jest jeszcze dzisiaj uciążliwa. W kraju **nie ma żadnych bitych dróg, tylko drogi polne i ścieżki górskie.** Trzeba przebywać liczne romantyczne strumienie górskie o krótkim, rwącym nurcie i zimnej, lodowatej nieraz wodzie. Do takiej podróży małe silne koniki są niezbędne. Każdy Islandczyk umie na nich jeździć już od dziecka.

Jak w zamierzchłych czasach, gdy rozbił Wikingowie około 800 i 1.000 r. osiedlili się tam i pozostawili nam wspaniałe „sagi”, obecne islandzkie pokolenia żyją w swoich rozprószonych osiedlach wraz z całym dobytkiem. Jedyne ich majątkiem są owce i konie. Biada, gdy kiedyś śnieg spadnie wcześniej i przylapie wolno żyjące trzody owiec na łąkach górskich! Jakże często nawiedzał dawniej głód tę wyspę! Tylko w ciągu niewielu miesięcy można nakarmić owce i zebrać dostateczną ilość siana na zimę, zanim **lodowate burze śnieżne zagrzebią nieraz na całe tygodnie niskie chałupy osiedla. Ale lato jest w tym roku w Islandji ciepłe, bujne, pachnące i pogodne.**

Tylko w ciągu tych letnich miesięcy można się odważyć na wspięcie się na olbrzymie lodowce i wędrować wśród

górn, pokrytych śniegiem i lodem. Olbrzymie trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów **wywołały zawsze w historii kraju straszne katastrofy.** Ale nigdy nie zdążyły złamać, ducha tych najczystszej krwi Germanów. Mimo biedy i odległości poszczególnych osiedli **nie ma w Islandji żadnego analfabety.**

Tak zapobiegliwy zawsze przemysł zagraniczny nie ogarnął dotąd tego samotnego kraju. Rybacy i wędkarze

rozbijają w Islandji swoje kwatery na całe tygodnie. Nieliczni turyści, którzy zwiedzają ten niezwykle piękny kraj, wracają z Islandji **oczarowani kontrastami między zieloną łąkami a lodowcami, wulkanami a śniegiem, gejzyrami i rozprószonymi trzodami owiec, zachwyceni grzecznością i dumą Islandczyków, ich wysokim stanem kultury i gotowością do udzielenia pomocy w czasie trudnej podróży przez wnętrze kraju.**

Policja grudziądzka na tropie sprawców zuchwałego włamania do lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

Grudziądz. Do policji grudziądzkiej wpłynął telefonogram z urzędu śledczego kom. wojewódzkiej w Toruniu w związku z zuchwałym włamaniem, dokonaniem w nocy z 10 na 11 lipca br. do lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie przy ul. Wybrzeże Kosciuszki 37. Włamywacze po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli następujące obligacje: 4 akcje „Naszej Księgarni” Sp. Akc. w Warszawie po zł 100 nr. 6330, po zł 10 nr. 243, 244, 245, 4 obligacje 4 proc. premj. pożyczki dolarowej nr. 13722531, 13944778, 1370712, 5 obligacji 3 proc. premj. pożyczki budowlanej po zł 50 nr. 519714, 519713, 150182, 47832, 47833 oraz 95 sztuk 6 proc. pożyczki narodowej po zł 1000

od nr. 3361811 do 3361905 z wystaw. Związek Nauczycielstwa Polskiego, 5 sztuk tychże obligacji po zł 1000 od nr. 3366588 do 336659 z wystaw. Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Wydział śledczy policji grudziądzkiej otrzymał polecenie przeprowadzenia na tutejszym terenie energicznych poszukiwań celem ewtl. ujęcia sprawców, ukrywających się na Pomorzu. Poza tem policja poczyniła odpowiednie zastrzeżenia we wszystkich instytucjach finansowych. Wszystkie osoby, które do sprawy tej mogłyby dorzucić jakiś materiał pozytywny, winny niezwłocznie zgłosić się w wydziale śledczym w Grudziądzu.

Manifestacyjny udział Grudziądza w wielkim zjeździe śpiewaków w Gdyni.

W myśl hasła „Cała Polska jedzie w niedzielę 4 sierpnia na „święto pieśni” do Gdyni”, Grudziądz zapowiedział manifestacyjny udział w tej jedynej w swoim rodzaju imprezie śpiewaczej. Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (Toruńska 22, tel. 1294) pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić udział w uroczystościach gdynskich, zorganizowało w porozumieniu z „Orbisem” specjalny

pociąg popularny nad morze. Pociąg wyrusza z Grudziądza 4 bm. o godz. 3.53 i wraca dnia następnego o godz. 5.03. Ze względu na spóźniany olbrzymi udział uczestników pociągu popularnego, należy zawczasu zaopatrzyć się w karty uczestnictwa, które sprzedaje agentura „Dziennika Bydgoskiego” w cenie zł 6,30 (przejazd w obie strony). Agentura czynna jest przez cały dzień bez przerwy.

Publiczność prosi o łaskę dla byka

Sensacyjna walka byków w Hiszpanji.

Od kilku dni cała Hiszpanja interesuje się sensacyjną historią toreadora, która nie jest pozbawiona ani groteskowości, ani wrzuszającego wdzięku. Senor Ramon Mora de Figueroa, zwany „Ganadero” jest szlachetnym Hiszpanem, hodującym byki do walki na arenie. Przed 4 laty jedna z jego krów zdechła przy ocielaniu się. Pozostawiła ona młodego byczka, któremu nadano nazwę „Matador”.

Te tragiczne urodziny „Matadora” wzruszyły seniorę Morę de Figueroa, córkę bogatego hodowcy, która zajęła się osobiście karmieniem młodego byczka. Dzięki niej „Matador” wyrósł po 4 latach na tegie zwierzę, wspaniałe i silne. „Matador” był tak dalece przywiązany do swojej pani, że kiedy seniorita Mora wchodziła do stajni, **pochyłał przed nią głowę i był wobec niej łagodny jak baranek.**

Kiedy rozpatrywano sprawę wysłania „Matadora” na walki byków w Linea, panna Mora prosiła ojca, ażeby oszczędził zwierzę. Ale dumny „Ganadero” sprzeciwił się. Chciał pokazać światu swego wspaniałego wychowanka. W ten sposób los „Matadora” rozstrzygnął się. Przewieziono go do Linea i zamknięto w stajni, gdzie oczekiwał dnia walki byków.

Wtedy to cała Hiszpanja zainteresowała się „Matadorem”, domagając się dla niego łaski. Kto zna szalony entuzjizm Hiszpanów dla walki byków i ich temperament, nie zdziwi się. — **Emocjonowały się szczególnie kobiety.** Tysiące listów, które nadchodziły codziennie do córki „Granadera”, dowodziły, jak dalece Hiszpanki i Hiszpanie współczują z nią w jej bólu.

zerwał się z miejsc, żądając łaski dla zwierzęcia. Ale napróżno. Pikadorzy usunęli się, ustępując miejsca banderillosom, podjudzającym zwierzę do walki. Krzyki i gwizdy ginęły wśród niesłychanego tumultu.

Nagle trąbka dała znak do zabicia „Matadora” przez toreadora. Powstała olbrzymia wrzawa. Tłum zaczął wylać barjery areny. Wtedy to toreador Domingo Ortega, widząc, że trzeba ustąpić, podbiegł do loży prezydenta Corridy, prosząc o łaskę dla zwierzęcia. **Gdy prezydent udzielił swej zgody, okrzyki zmieniły się w frenetyczne oklaski.** a gdy na arenę weszła sama seniorita Figueroa, publiczność przyjęła ją gigantycznym okrzykiem triumfu. Młoda dziewczyna zbliżyła się spokojnie do „Matadora”, który poznał ją natychmiast i pozwolił sobie położyć rękę między rogi. Potem seniorita Figueroa zaprowadziła „Matadora” do stajni wśród szalonych oklasków widowni.

„Matador” uniknął w ten sposób pewnej śmierci. Odtąd nie będzie on już nigdy występować na arenie i umrze niewątpliwie naturalną śmiercią.

Drobne wiadomości.

— **Ślub córki premiera Laval.** W dniu 20 sierpnia odbędzie się w Paryżu ślub panny José Laval, córki premiera z hr. René de Chambrun, adwokatem przy sądzie paryskim, synem generała i bratanicem ambasadora Francji w Rzymie. Po uroczystościach zaślubin cywilnych odbędzie się ślub kościelny w kościele St. Honoré d'Eylau. Po ślubie państwo młodzi udadą się mając do Kanady.

— **W Buenos Aires odbył się uroczysty chrzest 25 młodych Japończyków,** którzy po odpowiednim przygotowaniu przez p. Marię Luisę Castilla, przewodniczącą sekcji japońskiej Stowarzyszenia Argentynskiej Akcji Katolickiej, przyjęli wiarę chrześcijańską. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego i tłumy publiczności.

— **Zarządzenie suplikacyj na intencję Kościoła w Niemczech.** Arcybiskup dr. Konrad Gröber z Fryburga w Bryzgowji zarządził ostatecznie odczytanie w kościołach swej archidiecezji oświadczenie, w którym po stwierdzeniu faktów nieszanowania umów konkordatowych przez państwo i zawiadomieniu o podjęciu u władz państwowych odpowiednich kroków w celu naprawienia istniejącego stanu rzeczy, poleca odmawianie w niedzielę po kazaniu suplikacyj na intencję Kościoła. Podobne zarządzenie wydał administrator diecezji berlińskiej.

— **Powrót Anglii do katolicyzmu** związany jest z tak wielkimi przemianami, że je nawet trudno przewidzieć. Temu niezmiernie doniosłemu zagadnieniu poświęcona jest książka p. t. „Klasztor św. Scholastyki w Atherstone w Warwickshire a nawrócenie Anglii”, napisana przez wybitnego historyka ks. A. T. Sammou. Autor przedstawia rozwój życia religijnego w Anglii z epoki przedreformacyjnej oraz stan tego życia po oderwaniu Anglii od Kościoła.

— **Krwawe starcie z policją w meczecie.** W Meszecie (w Persji Wschodniej) doszło do poważnych zaburzeń w głównym meczecie. Powodem rozruchów było rozporządzenie, nakazujące noszenie kapeluszy i czapek europejskich zamiast dotychczasowego nakrycia głowy. Policja, wydelegowana do meczetu dla kontroli, spotkała się z silnym oporem zgromadzonych. W starciu z tłumem padło 30 policjantów i wiele osób cywilnych. Aresztowano 600 osób.

Katastrofa na zamówienie



Ten straszliwy obraz trzęsienia ziemi, który widzimy na zdjęciu, został stworzony sztucznie. Jest to scena z nowego filmu Wellsa: „Dokąd idzie ludzkość?”, nagrywanego obecnie w Ameryce.

„Nowe Życie” w Chinach

(Ciąg dalszy).

Ich o poparcie nowego ruchu. Poganie samy uświadamiają sobie podobieństwo, istniejące między tym ruchem a zasadami etyki katolickiej, stąd wzrost sympatii względem katolicyzmu, który się uwydatnił w dzień przybycia do Pekinu ks. Zanina, delegata apostolskiego. 7 delegacji pogańskich przyłączyło się do 3 delegacji chrześcijańskich dla powitania reprezentanta Stolicy Apostolskiej. Przy tej sposobności wygłoszono kilka przemówień. „Pole działania „Nowego Życia” — mówił p. P'an-Kong-Chan, dyrektor Oświecenia Publicznego — jest bardzo rozległe, ale nowy ten ruch zamierza tylko ku temu, by zaprowadzić naród chiński do życia cnotliwego. **Katolicyzm opiera się na tych cnotach, które propaguje „Nowe Życie”, on to w rzeczywistości powiększa liczbę szkół, szpitali, przytułków, wogóle dzieł, opartych na miłosierdziu, starej cnoty chińskiej.**

Wielki dziennik Tch'eng-Pao (Dzień) rozprawił się następnego dnia z tymi, co uparcie podtrzymują, że misjonarze utworowali imperjalizmowi europejskiemu drogę do Chin. Autor artykułu podkreśla konieczność religii dla zapewnienia wszystkim krajom pokoju. „Tylko religja katolicka, kontynuując, jest zdolna pobudzić do prawdziwego braterstwa, obejmującego wszystkie narody, wszystkie rasy i wszystkie warstwy społeczne. **Katolicyzm posiada siłę przyciągającą jakiej nie mają żadne inne religje.** Pozwólcie tej sile działać, a pokój powszechny będzie zapewniony”. (P. D. R. W.).

Katedra literatury i języka francuskiego na uniwersytecie warszawskim.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Rząd francuski postanowił ufundować na uniwersytecie warszawskim katedrę literatury i języka francuskiego. Powołane czynniki francuskie wyraziły gotowość pokrywania wszystkich kosztów, związanych z utworzeniem i utrzymaniem tej katedry, którą ma zająć wybitny uczyony francuski. Wstępne rozmowy na temat utworzenia tej katedry, doprowadziły do zasadniczego porozumienia między zainteresowanymi czynnikami naukowymi Polski i Francji.

Katedra ta, po ustaleniu wszystkich szczegółów, byłaby uruchomiona jeszcze w ciągu nadchodzącego roku wykładowego.

Ulgi w spłacie zaległego podatku lokalowego.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Minister komunikacji ogłosił w porozumieniu z ministrem skarbu rozporządzenie, mocą którego wojewodowie oraz komisarze rządu na m. st. Warszawę upoważnieni są do umarzania w całości lub w części w porozumieniu z właściwymi dyrektorami izb skarbowych, nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy za lata budżetowe 1931-32 i 1932-33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza kwoty 1.000 zł. Rozporządzenie to weszło w życie w dniu 1 sierpnia br.

Wielkie roboty wodne w województwie krakowskim postępują rażno naprzód.

Na terenie województwa krakowskiego wykańcza się rozpoczętą w ubiegłych latach budowę zbiornika przeciwpowodziowego w Porąbce na rzece Sole. Po wykonaniu sztolni odbiegowych, do których skierowany jest nurt rzeki, obecnie w silnym tempie wykonuje się zamknięcie doliny tamą betonową. W tym celu w specjalnie zainstalowanej mechanicznej betoniarni przygotowuje się beton w ilości do 500 m³ dziennie.

Równocześnie wykańcza się drogi wykonane na stokach doliny, powyżej przyszłego poziomu wody w zbiorniku oraz most betonowy przy końcu zbiornika w Treśnie. Ilość robotników zatrudnionych wynosi około 3000. Całkowite ukończenie robót preliniowane jest w połowie 1936 roku.

W bieżącym roku rozpoczęto również budowę drugiego zbiornika w Różnowie na Dunajcu (zgodnie z programem inwestycyjnym, zatwierdzonym przez komitet ekonomiczny rady ministrów). Celem tego zbiornika, 7-krotnie większego od zbiornika w Porąbce, jest — jak wiadomo — zmniejszenie grozy powodzi oraz dostarczenie nowego i taniego źródła energii.

Policjant jako jasnowidzący.

Ciekawy eksperyment w Budapeszcie.

Przed kilku dniami zjawił się w głównej komendzie policji w Budapeszcie pewien kupiec i doniósł kierownikowi oddziału samobójstw, że otrzymał od znajomej swojej, robotnicy Anny B. list, w którym mu donosi, że ma ona zamiar otruć się w hotelu. Kupiec prosił policję, ażeby przedsięwzięła poszukiwania, w którym hotelu Anna B. chce popełnić samobójstwo, gdyż możnaby jeszcze uratować jej życie.

Policja wysłała natychmiast detektywa na poszukiwania. Ponieważ trwało to długo, policja zdecydowała się na oryginalny krok. — Zwrócono się mianowicie do jednego z urzędników oddziału

samobójców, któremu przypisują dar jasnowidzenia i który odkrył już tą drogą wiele zagadkowych wypadków.

Urzędnik przeczytał uważnie list robotnicy i rzekł: Kobieta ta leży nieprzytomna w pewnym hotelu w pobliżu ringu Teresy. Natychmiast udali się dwaj agenci i przeszukali wszystkie hotele. Znaleźli rzeczywiście Annę B. w stanie nieprzytomnym. Drzwi były zamknięte, ale agenci wyważyli je. Agenci wezwali natychmiast lekarza, który kazał przetrzeć dziewczynę do szpitala. Uratowana nie chciała podać przyczyny swego kroku. Oświadczyła nawet, że nie chce żyć nadal.

Kto rządzi w U. S. A.

Ameryka jest klasycznym krajem statystyki. Niema takiej rzeczy, takien faktów, którychby Amerykanie nie potrafili ująć w ramy statystyki. Obecnie prof. Anderson z Chicago opracował statystykę, która zapewne wzbudzi sensację nie tylko w Stanach ale i poza ich granicami. Prof. Anderson zadał sobie trud zbadania dokładnego zawodu, zajęć jakim się oddawali stale wszyscy dotychczasowi prezydenci, wiceprezydenci i dyrektorzy kancelarii prezydenta U. S. A. Praca nie była łatwa, gdyż chodziło tu o stwierdzenie za-

wodu, jaki sprawowało 368 osób, zajmujących powyższe stanowiska.

Z zebranych przez prof. Andersona danych wynika, iż wśród kierowniczych sfer w Ameryce było dotąd 8 lekarzy, 17 wydawców, 9 fabrykantów, 17 kupców, 11 bankierów, 96 różnych innych zawodów, oraz 272 adwokatów. Dwie trzecie zatem ogólnej liczby osób zajmujących najwyższe stanowiska w U. S. A. należało do korporacji adwokackiej, tak, iż śmiało można powiedzieć, że Stanami Zjednoczonymi rządzą i rządzi adwokaci.

Międzynarodowy kongres pracy technicznej i zawodowej.

Warszawa, 1. 8. (tel. wł.) Na dzień 15 września br. zwołany został do Polski Międzynarodowy Kongres Pracy, Technicznej i Zawodowej. Tymczasowy program kongresu przewiduje 3-dniowe obrady w Warszawie, nast. wycieczkę do Krakowa, Katowic.

Protokolat nad kongresem objął Pan Prezydent Rzplitej, przewodnictwo w Komitecie honorowym — pan premier Walery Sławek.

Prace przygotowawcze do kongresu prowadzi wydział wykonawczy pod przewodnictwem inż. Kuźmickiego. O-

czekiwany jest przyjazd około 150 uczestników kongresu z 11 państw, należących do Federacji Międzynarodowej z siedzibą w Paryżu.

— Rekordy spadochronowe w Z. S. R. R. padają jedne po drugich coraz świetniejsze. Szeregi rekordzistów rekrutują się ze stale wzrastającej armii spadochroniarzy, którą liczyć już można na dziesiątki tysięcy. Emocjonujące skoki w otchłań powietrzną stały się ulubionym sportem młodzieży sowieckiej. Kółka spadochronowe powstają wszędzie, gdzie tylko istnieje możność uprawiania sportów.

Na statku „Pilsudski” wychodzić będzie „Kurier Morski”.

Warszawa, 2. 8. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja wydawania pierwszego polskiego dziennika morskiego. Będzie się on ukazywał na pokładzie motorowego statku transatlantycznego „Pilsudski”, który wyruszy w połowie września z portu w Trieście

na pierwszą podróż do Ameryki. „Kurier Morski” ukazywać się będzie regularnie codziennie w językach polskim i angielskim i zawierać będzie najnowsze wiadomości z kraju, otrzymywane drogą radiową oraz szereg wiadomości z całego świata, tudzież bogatą kronikę z życia na okręcie. Pierwsze polskie pismo morskie będzie składane ręcznie. Redaktorem pisma będzie porucznik marynarki handlowej, red. Kollupajło.

Otwarcie roku akademickiego 7 października.

Warszawa, (tel. wł.) Wykłady i ćwiczenia w wyższych uczelniach w Polsce rozpoczną się dn. 7-go października. Podział roku akademickiego na semestr lub trymestry, przyjęty w każdej szkole akademickiej, przerwy między semestrami i trymestrami oraz terminy egzaminów — pozostają bez zmian.

Zapisy na wyższych uczelniach rozpoczyna się 1-go września. Do 5-go października przeprowadzone będzie badanie dokumentów i stopnia przygotowania kandydatów do studjów na danym wydziale.

Z MARLI.

W Poznaniu ś. p. Wiktor Pawlak, powstaniec wielkopolski.

W Starogardzie ś. p. Józef Tiałowski, mistrz piekarski, lat 69.

GDYNIA.

Rada Miejska wybrała dziś delegatów do kolegium wyborcz. Wczoraj zwołane zostało na godzinę 18 specjalne posiedzenie Rady Miejskiej którego jedynym punktem porządku obrad był wybór delegatów do okręgowego kolegium wyborczego. W posiedzeniu wzięło udział 15-tu radnych (z tego 14 radnych z BBWR.). Dwaj radni z PPS. przybyli już po ogłoszeniu wyniku wyborów, wzgl. po przyjęciu jednej listy kandydatów bez głosowania(!). R. Zieliński złożył imieniem frakcji PPS. oświadczenie, że partja jego w myśl postanowień władz partyjnych udziału w wyborach nie weźmie. Ze względu na regulaminowych oświadczenia tego do protokółu nie przyjęto. Delegatami zostali: dr. Kasprzowicz Bolesław, dr. Michalewski Jerzy, Grubba Jan, Rataj Józef, Ogrodowski Mieczysław, Ewert-Krzemieniecka Alina, Pohnke Jan, Moszczyński, Grzegowski St. i Jęczkowiak Józef.

Z Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni. W kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Marszałka Piłsudskiego w Gdyni dr. med. St. Bobkowski miał wykład na temat „Jakie znaczenia ma klimat wybrzeża dla Polski”. W wykładzie tym prelegent w sposób interesujący omówił zarys historyczny leczenia chorób nad morzem, następnie przeprowadził porównanie kąpielisk niemieckich nad Bałtykiem, poczem przeszedł do fizycznych właściwości naszego klimatu morskiego. Omawiając znaczenie profilaktyczne hartowania się ze stanowiska medycyny, wyjaśnił jakie choroby leczy klimat morski, a następnie wywiódł na podstawie danych, że klimat morski jest niezastąpiony przy chorobach gruźliczych i skroficznych u dzieci. W reasumcji dr. Bobkowski zaakcentował, że należy rozbudować kąpieliska nad zatoką i nad pełnym morzem, oraz umożliwić masom dostęp do morza, celem zahartowania ich ciała.

Praca portu gdynińskiego w tygodniu ubiegłym. W przeciągu ub. tygodnia, t. j. w czasie od 22 do 28 lipca br. weszło do portu gdynińskiego i wyszło z niego na morze ogółem 193 statki o łącznej pojemności 197.426 t. r. n., z czego weszło 101 statków o pojemn. 103.379 t. r. n., a wyszło 92 statki o pojemn. 94.047 t. r. n. Ogólny obrót towarów w przeciągu ub. tygodnia wyniósł 146.088,4 t., z czego wyładowano 18.447 t., a załadowano 127.641,4 t.

Morderstwo i samobójstwo w Jastarni.

Dozorca willi, w pobliżu dworca Kolejowego w Jastarni na Helu, niej. Józef Szalczewski zamordował dziś żonę swą, podrywając jej nie spodziewanie gardło. Szalczewska postąpiła parę kroków i padła martwa na ziemię. Zbrodniarz tą samą brzytwą poderznął sobie również gardło i zdołał wybiec przed willę, gdzie skończył. Na miejsce przybyła komisja sądowno-lekarska. Niesłychana ta zbrodnia wywołała na całym wybrzeżu wstrząsające wrażenie.

Z KRAJU.

Na prowizorycznej strzelnicy pod Górkami (powiat lubowski) zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie starszy posterunkowy policji państwowej Fr. Mastalarczyk w chwili kontrolowania tarczy w czasie trwania policyjnych zawodów strzeleckich niespodziewanie został przysypany zwalami ziemi, związającymi nad prowizorycznym schronem i doznawszy zgniecenia klatki piersiowej, poniósł śmierć na miejscu.

Bójka cyganów. Podczas targu na konie na targowicy miejskiej w Krakowie powstała krwawa bójka między cyganami ze Śląska a cyganami z okolic Krakowa. Na widok przybyłej policji cyganie rozbiegli się, pozostawiając na placu boju 5 rannych, których przewieziono do szpitala.

Wyrok na komunistów. Sąd okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu skazał za działalność komunistyczną Pietruszewskiego na 4 lata więzienia, Sokolaka i Guza na 3 lata więzienia. Poza tem wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Przygnieciony bryłą węglową. Na kopalni „Jacek” w Chorzowie z powodu oberwania się węgla uległ potłuczeniu ładowacz Paweł Bąk, doznając zmiążdżenia nóg. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Kwestja budowy kolejki linowej na Kaspro- wy została zdecydowana. Już w najbliższych tygodniach spodziewać się należy rozpoczęcia budowy kolejki.

Napad na plebanję. We wsi Przesmyk w powiecie siedleckim na plebanję napadło w nocy kilku bandytów, którzy zastrzelili gospodynię księdza Apolonję Szymańską. W czasie przeszukiwania plebanji bandyci zostali spłoszeni i zbiegli.

W fabryce kaflin na przedmieściu Bronowice w Lublinie wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył część gmachu fabrycznego. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe miejskie, ochotnicze i wojskowe, nie dopuszczając do przeniesienia się ognia na teren domów całego przedmieścia. Po 2-godzinnej walce ogień został zlokalizowany.

Na zakręcie szosy pod Krasnymstawem wydarzyła się katastrofa motocyklowa, której ofiarami padły 2 osoby. Jadący zszosą motocyklem Tadeusz Nowa ze Lwowa, spostrzegłszy na zakręcie posuwający się napwprost kondukt pogrzebowy, skręcił raptownie, jednak tak nieszczęśliwie, że motocykl wpadł na słup telegraficzny. Śnięcie uderzenia Nowak został wyrzucony na szosę, ulegając ciężkim obrażeniom. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Krasnymstawie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Najśw. Marii Panny Anielskiej.
Jutro: Znajdź. relikwii św. Szczepana.
Wschód słońca o godzinie 4.19.
Zachód słońca o godzinie 19.52.

Stan pogody.

Znowu pogoda.

Jak przewidywaliśmy, w pogodzie nastąpiła zdecydowana zmiana na lepsze.

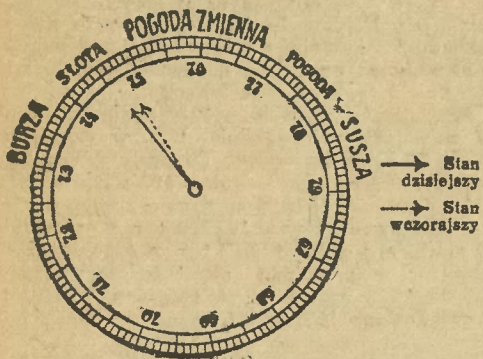
Wczoraj przez cały dzień było jeszcze pochmurno, a wieczorem spadł nawet krótkotrwały deszcz.

Dzisiaj rano pojawiło się nad Bydgoszczą słońce.

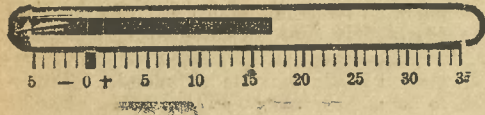
Jeśli chodzi o teren całej Polski, to we wschodniej połowie panowała wczoraj pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym. Miejscami padał przelotny deszcz. W zachodniej połowie natomiast było pochmurno z rozpozgodzeniami. Temperatura nieco wzrosła.

Dzisiaj w całym kraju po miejscami mglistym lub chmurnym ranku, w ciągu dnia naogół dość spokojnie, jednak z możliwością gdzieś przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

W każdym jednak razie na niedzielne regaty spodziewać się należy pięknej pogody.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 29. VII. — 4. VIII. 1935.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, telefon nr. 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, telefon nr. 146.

„LEKTURA”. wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, dnia 3-go sierpnia Teatr Miejski po 2 miesięcznej przerwie występuje z premierą sztuki G. Zapolskiej p. t. „ICH CZWORÓ”, w której autorka ze zwykłą sobie nadzwyczajną wrażliwością, uchwyciła w ramach scenicznego dzieła tajemnicę dusz małych, szarych ludzi, ukazując te figury z ich troskami, namietnościami, fałszami, obłudy, chytrych i głupota. Reżyser: St. Dąbrowski.

Kasa Teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów oraz przyjmuje zamówienia na sobotnią premierę.

Wszelkie zniżki nabyte na sezon 1934/35 tracą ważność z dniem 31 sierpnia br.

— Pewna osoba, żyjąca w bardzo skromnych warunkach, zgubiła dnia 20 lipca na drodze od ul. Jagiellońskiej do ul. Jezuitkiej kwotę 150 złotych w banknotach. Uczciwego znalazcę uprasza się o złożenie wymienionej kwoty, po potrąceniu sobie 50 zł wynagrodzenia w redakcji lub zechce nadesłać do administracji „Dziennika Bydgoskiego” pod „B. L.”

— Połączenia przyjemnego z pożytecznym dozna każdy uczestnik wycieczki rodzinnej Polskiego Związku Drukarzy do uroczono położonego Trzcianca. Spędzi mile czas przy dźwiękach doborowej orkiestry Zw. Inwalidów Woj., potańczy i zabawi się, oddychając balsamicznymi woniami naszych lasów. Zbiórka wycieczkowniców w niedzielę, dnia 4 sierpnia br. o godz. 8.30 rano na u. Ks. Skorupki (obok krzyża). Na miejscu wóz dla starszych pań i dzieci za drobną opłatą. W lesie rozmaite gry i zabawy, strzelanie do tarczy o cenne nagrody i inne urozmaicenia. Młody i stary, panna czy mężatka zabawi się świetnie w familijnym kołku Polskiego Związku Drukarzy.

Komunikat Sokolic Okręgu V.

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej zebranie naczelniczek i podnaczelniczek Okręgu V. Sprawy ważne. Naczelniczka Okr. V.

Na marginesie.

Bezstronne, choć niełitościwe cyfry, zawarte w Małym Roczniku Statystycznym na rok 1935, pokazały nam wczoraj dowodnie, że jesteśmy krajem ubogim. Te same cyfry wskazują na rzecz jeszcze gorszą: mianowicie jesteśmy krajem brudasów.

Nie jest rzeczą złą, że małe jest u nas spożycie wódki i piwa, choć to bynajmniej nie wpływa z abstynencji Polaków, a prosto z nędzy. Można się jeszcze od biedy pogodzić i z tem, że mało zużywamy prądu elektrycznego, albo innych, podobnych zdobyczy cywilizacji. Daleko przykrzejsze jest jednak to, że pozostajemy bezkonkurencyjnie w tyle, jeśli chodzi o konsumpcję mydła. Pod tym względem biją nas wszyscy. Jesteśmy wyprzedzeni nie tylko przez zamożne kraje zachodnioeuropejskie, ale i przez wszystkie inne, najbardziej nawet zacofane i uznane za najbiedniejsze.

Mały Rocznik Statystyczny na mocy najautentyczniejszych, urzędowych zestawień stwierdza wyraźnie, że w r. 1933 zużycie mydła wyniosło 0,9 kg. (słownie — dziewięć dziesiątych kilograma!) na jednego mieszkańca Polski.

Katastrofalność tej cyfry występuje jeszcze wyraźniej, kiedy zważymy, ile mydła zużywa rocznie mieszkaniec innych krajów. A więc zużycie mydła w tym samym roku 1933 wykazują:

Stany Zjednoczone	po 11,5 kg.
Niemcy	„ 10 „
Anglja	„ 9,5 „
Szwajcaria, Belgja	„ 8,0 „

Szwecja	„ 7,0 „
Hiszpanja	„ 5,0 „
Rumunja	„ 3,0 „
Z. S. R. R.	„ 1,0 „

Tak, nawet Rosja nas wyprzedziła. Pod tym względem nie poza rumiencem wstydu nie możemy znaleźć na usprawiedliwienie.

Ale jest rzecz jeszcze gorsza. Mianowicie prawdziwy tragizm sytuacji znajduje się w bezspornym fakcie ciągłego zmniejszania się ilości zużywanego mydła w ostatnich latach. O ile bowiem w roku 1929 mieszkaniec Polski zużywał rocznie 1,3 kg., to w roku 1931 — 1,2 kg., w 1932 r. — 1,1 kg., w roku zaś 1933 owo 0,9 kg., stanowiących nasz smutny rekord wśród cywilizowanych państw świata. Jest rzeczą prawdopodobną, że w roku 1934 ustanowiliśmy nowy rekord; dane za ten rok nie zostały jeszcze opublikowane, a nic nie pozwala wnioskować, że okazała się korzystniejsza, niż za lata ubiegłe.

Tak więc w ciągu 5 lat zużycie mydła spadło w Polsce o 40 procent. Ponieważ trudno przypuszczać, by ludność miast mogła w tak olbrzymiej mierze ograniczyć zużycie mydła, więc w oczywisty sposób narzuca się wniosek: ludność wiejska wogóle przestaje posługiwać się tym środkiem utrzymywania czystości, przestaje wogóle utrzymywać czystość.

Mówi się u nas dużo o tem, że trzeba stanąć frontem do wsi. Niestety, tylko się mówi. Bo to, co się robi, idzie ciągle w kierunku jak największego upośledzenia wsi.

I dlatego więc niema na sól, na zapatki i na mydło.

„Nowiny Sportowe” przyniosą szczegółowe wyniki mistrzostw wioślarskich Polski.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną na torze w Brdyjuściu mistrzostwa wioślarskie Polski. Szczegółowe wyniki z tychże mistrzostw i innych niedzielnych wyników sportowych w

kraju i zagranicą przyniosą już o godz. 7.30 w poniedziałek rano „Nowiny Sportowe”. Cena „Nowin” 5 gr. Do nabycia w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Czy BTW. zdobędzie na stałe nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej?

Najbardziej klasycznym biegiem regatowym jest bieg ósemek seniorów. Najlepszym dowodem oficjalnego dostojęstwa tej konkurencji wioślarskiej jest fakt, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej ufundował wspaniałą nagrodę przechodnią dla zwycięzcy biegu ósemek na regatach o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Poszczególne towarzystwa wioślarskie przywiązują przeto wielką wagę do wygrania biegu ósemek i wkładają w te zawody wysiłek wielu lat. Ósemka BTW. naprzykład dopiero po 10 latach startowania, po 10 latach usilnych treningów i przygotowań, zdobyła po raz pierwszy mistrzostwo Polski w 1933 r. W roku 1934 powtórzyła zwycięstwo. Statut nagrody przechodniej Pana Prezydenta opiewa, że nagroda przechodzi w własność Towarzystwa po trzymkrotem zdobyciu.

A więc w tym roku ósemka BTW. starać się będzie sięgnąć po trzecie kolejne zwycięstwo, by zdobyć piękną nagrodę na własność.

Czy jej to się jednak uda? Na niedzielnych regatach startować będą w biegu ósemek cztery osady: Kalisz, Warszawa i po raz pierwszy w dziejach re-

gat wszechpolskich dwie osady bydgoskie: Kolejowego K. W. i BTW. Konkurencja więc znaczna. Bieg ten odbędzie się o godzinie 18.30. Zwracamy uwagę publiczności na ten termin, aby przed czasem nie opuszczała trybun. Pociąg z Łegnowa odchodzi później o godz. 19.17, są też statki, można więc poczekać na najbardziej emocjonujący punkt programu. A czekać będzie warto. Z pewnością rozentuzjazzowana publiczność okrzykami „BTW.!” „KKW.!” zachęcać będzie bydgoskich zawodników.

Jaki będzie wynik tego fascynującego wyścigu? — trudno przewidzieć. Pragnieniem Bydgoszczan byłoby, aby wartością nagroda Pana Prezydenta Rzplitej pozostała w Bydgoszczy na stałe.

Ruch żeglugowy na Brdzie.

Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że z powodu mających się odbyć wszechpolskich regat w porcie wewnętrznym w Brdyjuściu dnia 3 i 4 bm., zarządza się wstrzymanie na odcinku tegoż portu ruchu żeglugowego dla parostatków, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, oraz łodzi wioślarskich nie biorących udziału w zawodach jak następuje: dnia 3 bm. od godz. 12—20, dnia 4 bm. od godz. 8—20.

Przejazd parostatków pasażerskich może odbywać się do przystani w Łegnowie w km. 3,2 względnie w koniecznym razie przejazdu do przystani w Brdyjuściu po stronie lewego brzegu portu z zachowaniem ostrożności w przejeździe celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków i nieczynienia przeszkód wytwarzaniem fali zawodnikom w regatach.

Zabrana się również wystawiania na prawy i lewy brzeg portu wewnętrznego łodzi i kajaków.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń będą podani do ukarania na podstawie obowiązujących przepisów.

Państwowy Zarząd Wodny
w Bydgoszczy.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

Podaje się do wiadomości wszystkich członków, że zapowiadana wycieczka do Trzcianca na dzień 28 lipca br. przełożona została na niedzielę, 4 bm. Punkt zborny ul. Ks. Skorupki (łaźnia miejska) o godz. 8.30 rano, stamtąd nastąpi odmarsz z orkiestrą na miejsce wycieczkowe.

O jak najliczniejszy udział członków, gości i sympatyków uprasza się.

Komunikat Związku Weteranów.

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-19 r. Koło Bydgoszcz komunikuje, że nadzwyczajne walne zebranie Koła odbędzie się we wtorek, dnia 13. bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 19. Na porządku obrad: półroczne sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, oraz wybór zarządu. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Prawo głosu przysługuje członkom niezależnym ze składkami. Wnioski do uchwał na eżby przedłożyć na ręce zarządu najpóźniej trzy dni przed zebraniem.

Skreślenie członków. W myśl uchwały zarządu z dnia 18 lipca br. członkowie koła, którzy w terminie do dnia 31 sierpnia 35 r. nie złożą do weryfikacji potrzebnych dowodów, zostaną po upływie tego terminu skreśleni z ewidencji członków Koła (Dotyczy to tylko już zarejestrowanych powstańców. Nowowstępujących termin ten nie obowiązuje).

Zweryfikowani członkowie Koła zechcą zgłosić się w godzinach urzędowych, t. j. w poniedziałek i czwartek w godz. 17—19 w sekretarjacie, ul. Marsz. Focha 39, celem sprawdzenia i uzupełnienia ewidencji.

Weryfikacja. Podaje się do wiadomości dotąd niezweryfikowanym członkom, że w myśl okólnika nr. 6 zarządu głównego — Ślązacy, Halerczycy, Dowborczycy, Sybiracy, oraz wszyscy ci, którzy nie z tytułu udziału w powstaniu wielkopolskim, wzgl. ruchu niepodległościowym na Pomorzu oczekują swej weryfikacji, zweryfikowani zostaną później, o czym zostaną we właściwym czasie powiadomieni i proszeni są na ten temat nie korespondować, jak również nie nachodzić sekretarjatu.

Odbiór dowodów. Po raz ostatni przypomina się nieodzowną konieczność odbioru ze sekretarjatu Koła do weryfikacji złożonych książeczek wojskowych i dowodów (oryginałów), jak również dyplomów. Odbiór winien bezwzględnie nastąpić przed zebraniem.

Za Zarząd:

(—) Wł. Strzyżowski, por. rez., I. wiceprez.,
(—) Fr. Racyński, sekretarz.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczczą szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek.

— Kontrola kart inwalidowych. W dniach najbliższych odbędzie się kontrola inwalidowych kart kwitowych na terenie miasta Bydgoszczy. Pracodawcy zatrudniający pracowników w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, przy melioracjach, komasacjach i parcelacjach, jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, nadto wszelka służba domowa zatrudniona u rolników podlega nadać znaczkowi inwalidowemu. Zwraca się uwagę pp. pracodawców na prawidłowe unieważnienie znaczków inwalidowych, wlepionych do kart kwitowych. Według § 1431 ordynacji ubezpieczeniowej muszą być znaczki unieważnione przez umieszczenie na każdym znaczkowi inwalidowemu daty ostatniego czasokresu, za który znaczek został wlepiony. Ponieważ Ubezpieczalnia Krajowa nie uznaje znaczków inwalidowych z datami poprawionymi, winni zainteresowani w własnym interesie przed unieważnieniem znaczków ustalić dokładną datę mającą być na znaczkowi umieszczoną tem więcej, że § 1497 ordynacji ubezpieczeniowej zawiera postanowienie karne w przypadkach świadomego użycia znaczków inwalidowych już raz unieważnionych. Znaczki inwalidowe nabywać należy tylko w urzędach pocztowych.



Problematy abisyńskie.

Ona — jak Italja — władcza,
on dziki jak Abisyńczyk —
a przecież te dwie natury
małżeński związek uwięczył —

Z początku jakoś tam było:
jej mądra polityka
trzymała w ryzach miłości
dzikiego Menelika —

Ale po roku sielanki
(któż może znieść — władcza żonę?)
pomiędzy niemi powstały
stosunki naprężone —

Sytuacja jest bardzo groźna
i tak im jest źle, że
lada dzień pewnie w ruch pójdą
wazy i talerze —

Teściowa Anglja godzi
i radzi rodzinna Liga —
może będzie wojenka,
a może — włoska figa —

Kolec.

Kepel (A. Z. S. Wilno)



staże na regatach wszechpolskich do biegu jedynek o mistrzostwo Polski razem z Verrey'em (Kraków) i dr. Tilnerem (Warszawa). Będzie to niewątpliwie jeden z najciekawszych biegów regat, gdyż na pojedynku Ve reya z Keplem czeka od dwóch lat wioślarstwo polskie.

STATNIE WIADOMOSCI

Wizyta p. wojewody na Palukach

W ub. tygodniu wizytował nowomianowany wojewoda poznański dr. Kwaśniewski powiat żniński. P. wojewoda interesował się sprawami rolnictwa, zwiedzając równocześnie kilka większych gospodarstw. P. wojewoda przebywał w Żninie, Gąsawie, Janowcu i Świątkowie. W wizytacji pow. żnińskiego towarzyszył p. wojewodzie starosta żniński, p. Wuyek.

Zjazd pszczelarzy z Wielkopolski.

Poznań. Obradował tu zjazd Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy w liczbie 70 delegatów. Zjazd omówił cały szereg spraw organizacyjnych i z dziedziny pszczelarstwa.

Wycieczka kobiet polskich z Francji w Poznaniu.

Poznań. W środę w nocy przyjechała do Poznania osobnym pociągiem wycieczka kobiet polskich z Francji w liczbie około 700 osób. Wycieczkę powitano na dworcu hymnem narodowym, po czym przemawiali prezydent miasta Poznania p. plk. Więckowski, reprezentanci J. Em. ks. kard. Hłonda oraz p. wojewody poznańskiego dr. Kwaśniewskiego. Imieniem gości odpowiadała przedstawicielka związku stowarzyszenia kobiecych we Francji p. Konopczyńska i przedstawiciel rady porozumiewawczej Związku Polaków we Francji p. Rozkosz.

Schwytani na kradzieży zabilili stróża polnego.

Poznań. Podczas obchodzenia pola schwytał stróż majątku Melpina pod Dolskiem Waclaw Majewski dwóch braci Perczaków na kradzieży. Perczakowie spowodowali bójkę z Majewskim, w czasie której Leon Perczak zabił stróża przez uderzenie drągiem w głowę. Obu braci aresztowano.

Nowa lokatorka Fordonu.

Ze Lwowa przytransportowano zabójczynię męża — Dziedzińską.

Słynny zakład karny dla kobiet w Fordonie pod Bydgoszczą „wzbogacił się” o nową lokatorkę z grona głośnych zbrodniarek.

W nocy z wtorku na środę wywieziono z „Brygidki” pod Lwowem do Fordonu Annę Dziedzińską, skazaną na 8 lat więzienia za zamordowanie we śnie swego męża, blacharza kolejowego.

Bezpośrednio przed wyjazdem dopuszczono do mężobójczyni jej córkę i syna, którzy odbyli z nią dłuższą rozmowę, obfitującą w szereg dramatycznych momentów.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„AMOK” w kinie „ADRIA”.

Charakterystyczna monotonia Wschodu, dziwny i niezrozumiały dla białego człowieka tryb życia codziennego, które wlecze się jakby wiekami, przepelnione niespodziankami natury i klimatu wpływa zabójczo na białą rasę. Po kilku latach pobytu wśród niesprzyjających warunków klimatycznych i tych niezbadanych i fałszywych jednocześnie ludzi, szarpie nerwy białego człowieka, który pod wpływem psychicznego załamania się popada w depresję doprowadzającą do szaleństwa lub samobójstwa. A jednak nietylko na cudzoziemca wpływa ujemnie ten klimat, daje się on we znaki i ludzizm Wschodu, którzy opanowani są dziwnie niewytłumaczoną chorobą zwaną „Amok” stają się postrachem okolicy budząc popłoch i zniszczenie. Film „Amok” odzwierciedla taki skrawek tego ponurego, niszczącego nerwy i zdrowie życia na Wschodzie. Inkiszniew wywiązał się ze swej dość skomplikowanej roli znakomicie. Statyści, złożeni z tubylców grali z taką swobodą, jak urodzeni artyści. Publiczność tym obrazem się szczerze zainteresowała i przybyła na premierę bardzo licznie, gdyż temat i środowisko, a zwłaszcza akcja wywierają swą ponurą tajemniczością niezwykle wrażenie. Świeży tygodnik Pata dopełniał całości.

„UWIELBIANA” w kinie „KRISTAL”.

Frederic March, Norma Shearer i Laughton. Originalny tytuł filmu, uznanego za najbardziej artystyczny i nagrodzonego za niezapomnianą kreację Normy Shearer brzmi: „The Barretts of Wimpole Street”. U nas w Polsce pod

Kominiarze zarabiają po 2.000 zł miesięcznie.

Poznań. Związki właścicieli nieruchomości podjęły energiczną akcję przeciw dotychczasowym przepisom, dotyczącym okregów kominiarskich. M. in. właściciele nieruchomości twierdzą, że dochody mistrzów kominiarskich do-

chodzą do 2000 zł miesięcznie, co stanowi największy zarobek rzemieślniczy w Polsce.

Z powodu niezamknięcia kur popełniła samobójstwo.

Poznań. W Panęczewie, pow. poznańskiego popełniła samobójstwo przez utopienie się w stawie, służąca właściciela dóbr, Fischera v. Mohlera — Hilda Zelner. Powodem samobójstwa był fakt, że Zelner zapomniiała na noc zamknąć kurnik, wskutek czego pies zadusił 40 kur. Obawa przed karą popchnęła służącą do samobójstwa.

Krwawe rozruchy w Szkocji.

Napaść protestantów na katolickiego kapłana.

Londyn, 2. 8. (tel. wł.) W Cowgase pod Edynburgiem w Szkocji doszło do krwawej bójki, w czasie której poraniono ciężko prezesa katolickiego Związku Czujności Higginsa. Poranionego umieszczono w szpitalu. Bójka zaczęła się od napaści protestantów na katolickiego księdza Collinsa, który był w drodze do

konającego katolika. Napadniętego księdza wzięli w obronę katolicy, którzy przybiegli z pobliskiego domu katolickiego. Rozruchy trwały dłuższy czas.

Powyższe zajście świadczy o napiętych stosunkach na tle różnic wyznaniowych. Po Irlandji niepokój ogarnął także Szkocję.

Walka religijna w Turcji

Mahometanie tworzą tajne związki i walczą z rządem.

Stambuł, 2. 8. (PAT) Po przeprowadzeniu w Turcji rozdziału kościoła od państwa, rozwiązane zostały również rozmaite zakony oraz wprowadzono liczne obostrzenia, dotyczące tajnych związków o charakterze religijnym. Od czasu do czasu jednakże słyszy się, że fantezycznie nastrojeni Mahometanie dobierają sobie licznych zwolenników i tworzą sekty, co do których istnieją wątpliwości, że nie ograniczają się one

jedynie do działalności religijnej, lecz prowadzą również wrogą dla państwa akcję polityczną. Dlatego też władze, we wszystkich tego rodzaju wypadkach, występują z wielką energią przeciwko tego rodzaju sektom. W ostatnich dniach przewieziono do Ankary kilkadziesiąt osób, które w jednej z wiosek anatolijskich utworzyły tajny związek religijny pod kierownictwem derwiszów.

W kłębach kurzu poniósł śmierć.

Wstrząsający wypadek rowerzysty na szosie pod Bydgoszczą.

Na szosie Bydgoszcz — Żołędowo wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Jadącego na rowerze, 19-letniego Franciszka Murawskiego, syna rolnika z Żołędowa, minął w pewnej chwili rozjeżdżony motocykl, zostawiając rowerzystę w kłębach kurzu.

Zdezorientowany pyłem Murawski nie

zauważył, że z przeciwnej strony nadjeżdża autobus, który całym pędem wjechał na nieszczęśliwego rowerzystę, druzgocząc rower w drobne części. Murawski odniósł bardzo silne obrażenia, w wyniku których zmarł w trzy godziny po wypadku mimo pomocy lekarskiej.

Purpurowa wstęga krwi na jezdni.

Poczytyljon dworcowy zmasakrowany przez samochód ciężarowy firmy „Gazolina” z Torunia.

Z Grudziądza telefonują: Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w Grudziądzu na ul. Dworcowej, tuż przy postoju dorozek samochodowych. Od nocyżnych świadków wypadku zebrałiśmy następujące szczegóły:

W południe krótko przed godziną 12 wyjeżdżał z urzędu pocztowego przy dworcu rowerem 38-letni poczytyljon Franciszek Wiśniewski (ul. Curie-Skłodowskiej 16), by opróżnić pobliskie skrzynki listowe. Nagle, kiedy Wiśniewski przejeżdżał obok postoju taksówek, nadjeżdżał od strony miasta wielki ciężarowy samochód przedstawicielstwa toruńskiej firmy „Gazolina” PM 50657.

W nieustalonych dotąd okolicznościach nastąpiła katastrofa. Ciężarowy samochód z całą siłą wjechał na poczytyljon Wiśniewskiego, rozbijając rower na drobne kawałki. Wiśniewski zdążył tylko wykrzyknąć: „O Jezu!” i straszliwie zmasakrowany legł pod kołami auta ciężarowego. Przed dworcem powstało wielkie zamieszanie. Przed zaalarmowaniem władz policyjno-sądowych przywołano na miejsce wypadku księdza z parafii Najśw. Marii Panny, który namaszczył ранego na ulicy ostatnimi Olejami św. Prawie jednocześnie nadjechała karetka pogotowia sanitarnego oraz przybyli komisarz policji Nowak i podkomisarz Szurka. Ponieważ nie było chwili do stracenia, polecono dowódcę rannego na oddział chirurgiczny szpitala miejskiego. Dopiero potem rozpoczęła policja drobiazgowo śledztwo w celu ustalenia stanu faktycznego. Wizja lokalna władz trwała przeszło godzinę. Nieszczęsnego kierowcę samochodu przytrzymaono aż do ostatecznego ustalenia, kto ponosi winę za tak straszliwy wypadek. Jak nas informują z szpitala, stan Wiśniewskiego jest nadal bardzo ciężki. Wi-

niwski przeniesiony został niedawno do Grudziądza z poczty w Ilowie pod Działdowem.

Aresztowanie dostawców wojskowych.

Niezwykła afera oszukańcza w Grudziądzu.

Grudziądz, 2. 8. (tel. wł.). Na trop niebezpiecznej afery oszukańczej wpadły w tych dniach grudziądzkie władze policyjne.

Jak zdolałiśmy ustalić, afera ma związek z dostawą furazhu dla garnizonu grudziądzkiego. Dostawcy, sprzedający wielkimi partjami siano i słomę, fałszowali numery wag, powiększając przez to wagę dostarczanego furazu. Wydział śledczy policji grudziądzkiej aresztował 3 głównych dostawców, a mianowicie handlarzy: Ludwika Locha, Jana Chudka i Alojzego Szubutę, wszystkich zamieszkałych w powiecie świeckim.

Nieuczciwych handlarzy osadzono do dyspozycji prokuratora w więzieniu śledczym w Grudziądzu. Szczegóły tej niezwykle sensacyjnej sprawy są narazie trzymane w tajemnicy aż do całkowitego zakończenia śledztwa.

W więzieniu został katolikiem.

Skruszony przestępca wstępuje na drogę poprawy.

Świecie n. W. W więzieniu przy sądzie grodzkim w Świeciu odsiaduje karę za udawanie „kontrolera elektrowni krajowej” i pobieranie od naiwnych pieniędzy rzekomo za karę, niej. Artur Schwarzrok, lat 27, z Tleni, pow. świeckiego, karany już 11 razy za rozmaite mniejsze sprawki.

W czasie odbywania kary w Świeciu z własnych pobudek postanowił on zerwać z dotychczasowym trybem życia, oraz (ponieważ jest ewangelikiem) przyjąć wiarę katolicką.

I tak w celi więziennej od dłuższego czasu już przygotowywał się skrupulatnie do ważnego celu, do przyjęcia zasad wiary katolickiej.

Nadeszła wreszcie dla niego ta radosna chwila, chwila, która stała się nielada uroczystością, bodaj pierwszą tego rodzaju w kaplicy „Domu św. Jana”, by więzień obcego wyznania przyjmował wiarę katolicką.

Otóż we wtorek, 30 lipca br. o godz. 17 odbyły się ceremonie przejścia Schwarzrocka na katolicyzm oraz chrzest warunkowy, którego udzielił ks. Krausz. Rodzicami chrzestnymi byli: nacelnik tut. sądu p. Guzik wraz z swą małżonką.

W środę, 31 lipca rano podczas uroczystej mszy św. przystępował wymieniony do pierwszej Komunii św. Był to naprawdę niezwykle widok dla licznych uczestników tej mszy św., podczas której człowiek dorosły a obcego wyznania, w dodatku więzień, pod eskortą straży więziennej, przyjmował Sakramenta św. naszego Kościoła. Jest to osobliwy wypadek a w dziejach naszego miasta bodaj jeszcze nie notowany.

Krwawy strajk w Indjach.

Bombaj, 1. 8. (PAT) W Majsurze (Indje południowe) doszło do starcia pomiędzy strajkującymi i policją. Policja strzelała do tłumu, złożonego z 3000 strajkujących Indusów. Jedna osoba została zabita, 3 ranione. Strajkujący podpalił gmach sądu i zniszczyli kilka budynków rządowych.

Bandyci nie wypuszczają ofiary.

Pekin, 2. 8. (PAT) Dziennikarz angielski Jones, wbrew pogłoskom, nadeszłym do Pekinu, dotychczas nie został uwolniony przez bandytów.

Rząd prowincji Czahar jest jednak gotów zapłacić za niego okup żądany przez bandytów.

Zwolniony przez bandytów dziennikarz niemiecki Mueller przybył do Pekinu.

Wylosowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego.

W dniu 1 sierpnia 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 9283, 16016, 18928, 20306, 22933, 28263, 35028 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za Bon 25-złotowy.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

Odjazd z Bydgoszczy:	W NIEDZIELE I ŚWIĘTA	Przyjazd do Bydgoszczy
do Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35		z Koronowa 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
do Opatowa, Smukaly 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.10, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35		z Opatowa, Smukaly 7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
do Smukaly Dolej 8.10, 14.40, 17.35		z Smukaly Dolej 11.56, 17.30, 19.25
do Wierzchnina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10		z Wierzchnina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51
W DNI POWSZEDEJNE		
do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45		z Koronowa 7.07*, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34
do Opatowa, Smukaly 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.20, 19.15*, 20.45		z Opatowa, Smukaly 7.07*, 7.34, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
do Wierzchnina, Wąwelska 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*		z Wierzchnina, Wąwelska 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, ** w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

SPORT

WYJAZD REPREZENTACJI POMORZA NA MIĘDZYKROGOWE SPOTKANIE ŚLĄSK-POMORZE.

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 9,25 wyjeżdża reprezentacja Pomorza na międzykrogowe spotkanie ze Śląskiem do Katowic. Kierownikiem reprezentacji będzie p. por. Dobrowolski. Reprezentację Pomorza czeka w Katowicach bardzo trudne zadanie, gdyż Śląsk jest pod względem wyników trzecim najlepszym okręgiem w Polsce. Zarząd Pom. O. Z. L. A. dokładał jednak wszelkich starań, by ułożyć reprezentację jak najlepiej, a zawodnicy do powyższych zawodów należącej się przygotowali, tak, że przy odrobieniu szczęścia może przypaść nawet zwycięstwo naszej reprezentacji i wraz z tem zaliczyć moglibyśmy się do czołowych okręgów.

Pomorze przeważać powinno w biegach krótkich, dzięki Kocnowi i Marowi, wyrównaną mniej więcej walkę stoczą średniodystansowcy i długodystansowcy — Kramek, Kuligowski, Osiński, z doskonałymi zawodnikami śląskimi. Szczególnie ciekawie zapowiada się bieg na 1500 mtr. przy starciu Kramka z Orłowskim. W skoku wwyż miłą niespodzianką może zrobić Kalinowski, który znajduje się podobno w doskonałej formie, i kto wie, czy nie uda mu się pokonać Chmiela. W skoku o tyczce zwycięży Schneider przed Zakrzewskim, a w skoku wdal stoczona będzie walka wyrównana. W rzutach lekko przeważać będą zawodnicy śląscy tak, że o zwycięstwie zdecydują sztafety, 4x100 i 4x400.

ANGLJA — FRANCJA 64:56.

London. W meczu między państwowym lekkoatletycznym Anglia—Francja zwyciężyła reprezentacja Anglii w stosunku 64:56.

Podajemy obecnie ciekawsze wyniki:
100 y. Sweency 10,2 sek.
220 y. Rangeley 22,2 sek.
440 y. Roberts 48,5 sek.
880 y. Stothard 1:57,4 sek.
1 mila ang. — Woodersen 4:19 sek.
3 mile ang. — Rochard (F) 14:52,6 sek.
120 y. płotki — Finlay 14,9 sek.
Kula — Duhour (F) 14,73 m.
Dysk — Noel (F) 44,98 m.
Wdal — Paul (F) 739 cm.
Tyczka — Ramadier (F) 396 cm.

CRACOVIA PRZEGRYWA Z HAKOAHEM 1:2.

Katowice. W Andrychowiu w meczu waterpoolowym o mistrzostwo Polski Hakoah z Bielska pokonał Cracovię 2:1 (1:0). Bramki dla Hakoahu strzelił Hammermann, a dla Cracovii Gawronek. Sędziował p. Moderek z Warszawy.

Z okazji tego meczu odbyły się zawody pływackie, w których w biegu na 100 mtr.

stylem dowolnym 17-letnia Dawidowiczówna uzyskała piękny czas 1:21.

WŚRÓD PAŃ PROWADZI BYDGOSKI KLUB WIOŚLARZEK.

W tabeli klubów kobiecych sensacją jest 4-te miejsce Warszawskiego Klubu Wioślarek. Prowadzi Bydgoski Klub Wioślarek 49 pkt., 2) WKS Poznań 34,1 pkt., WKS Proszna Kalisz 23,5 pkt., 4) Warszawski Klub Wioślarek 19 pkt., 5) Wileńskie T. W. 12,5, 6) Wisła Grudziądz 12 pkt., 7) WKS Smigły Wilno 4 pkt., 8) T. W. Kalisz 3 pkt., 9) K. W. Gdańsk 2 pkt., 10) Polic. K. S. Kalisz 2 pkt.

WĘGRY NEOFICJALNYM MISTRZEM EUROPY W PIŁCE WODNEJ.

Bruksela. W środę wieczorem zakończony został międzynarodowy turniej piłki wodnej o puchar Klebelsberga, będący

nieoficjalnym turniejem o mistrzostwo Europy.

Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Węgier, zdobywając nieoficjalny tytuł mistrza Europy. Drużyna węgierska w tabeli punktacyjnej posiada 10 punktów, nie doznawszy ani jednej porażki.

Dalsze miejsca zajęli: drugim miejscem podzieliły się reprezentacje Niemiec, Belgii i Szwecji, mając każda stosunek punktów 6:4. Piąte miejsce zajęła Francja, szóste i ostatnie Jugosławia, która przegrała wszystkie swoje mecze.

Ostatnie mecze, rozegrane w środę wieczorem, przyniosły wyniki: Niemcy—Francja 3:3 (2:1), Węgry—Jugosławia 5:0 (3:0), Belgia—Szwecja 4:2 (1:0).

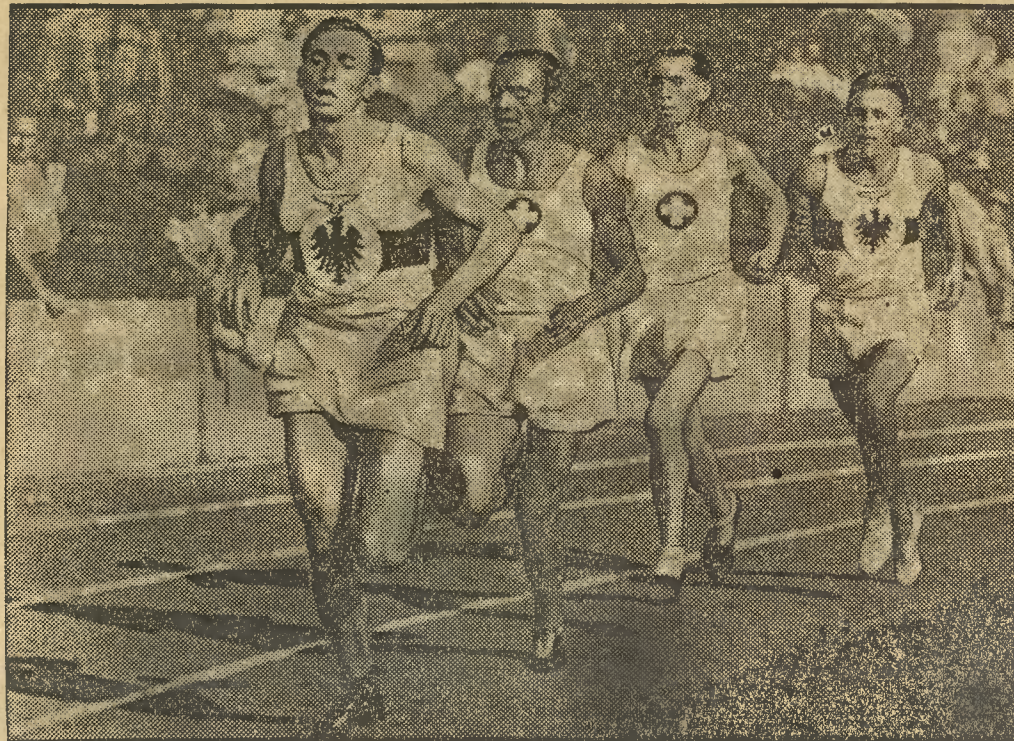
REKORD WALASIEWICZÓWNY POBITY.

W ramach Spartakiady Sowieckiej w Moskwie zawodniczka Bykowa uzyskała w biegu na 500 m. znakomity czas 1:16,8 sek.

Wynik ten jest lepszy od oficjalnego rekordu światowego na tym dystansie, należącego do St. Walasiewiczówny i wynoszącego 1:17,3 sek.

Wynik Bykowej nie będzie uznany za oficjalny rekord świata, ponieważ Sowietki nie należą do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Niemcy — Szwajcaria w lekkiej atletyce.



Międzypaństwowe spotkanie w lekkiej atletyce Niemcy — Szwajcaria, które miało miejsce w Zurychu, zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 84:54 pkt. Zdjęcie przedstawia 8-mą rundę biegu na 5.000 metrów.

POLSCY WIOŚLARZE NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

W dniach 16—18 bm. na torze regatowym w Grünau pod Berlinem odbędą się regaty wioślarskie o mistrzostwo międzynarodowe Europy.

Zarząd Polskiego Związku Wioślarskiego zamierza na regaty te wysłać następujące osady:

do biegu jedynek — prawdopodobnie Verey,

do biegu dwójek podwójnych — prawdopodobnie Verey—Ustupski,

do biegu czwórek bez sternika — prawdopodobnie osada Warszaw. T. W.

Ostateczny skład naszej reprezentacji wiadomy będzie po niedzielnych regatach o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

NOWE ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO W SZWECJI.

Goeteborg. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Goeteborgu, gdzie występowali również lekkoatleci amerykańscy, Kucharski odniósł zwycięstwo w biegu na 800 m. w czasie 1,59 sek. Na drugim miejscu Ny — Szwecja.

KUSOCIŃSKI BĘDZIE PRZECHODZIŁ OPERACJĘ KOLANĄ.

Warszawa. Stan zdrowia Janusza Kusocińskiego uległ pogorszeniu. Przeświadczenie chorej nogi wykazało wysiłek w kolanie i Kusociński będzie się musiał poddać operacji.

Pociąg popularny do Gdyni

Liga Popierania Turystyki organizuje w najbliższą niedzielę, 4 sierpnia br. pociąg popularny do Gdyni. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 3.20. Wycieczka odbędzie się bez względu na ilość uczestników. Cena zł 7,60. Karty uczestnictwa sprzedaje Orbis, Plac Teatralny 6. (13531)

Sokół żeński.

Dziś, w piątek, o godz. 19 w sekretarjacie zbiórka drużyny i młodzieży oddziału I. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Sprawy bardzo ważne. Wyjazd do Chełmna.

Dziś, w piątek, o godz. 18 trening lekkoatletyczny na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Uprasza się o liczny udział.

W różnych okolicznościach można skaleczyć rękę.

(jk). Ze jadący rowerem może odnieść podczas zderzenia większe uszkodzenia, niż najechnany — świadczy wypadek 36-letniego Walerjana Fiszera, zam. przy ul. Rupienica 21. Kiedy jechał ulicą, ze sklepu wybiegła mu pod rower nieletnia dziewczynka, niosąc w rękę flaszkę. Zderzenie. Najechnana wypuściła flaszkę z rak, a Fiszera upadł na szkło i pokaleczył sobie rękę. Dziewczynce nic się nie stało.

Pechowego rowerzystę opatrzył szpital miejski.

Ta sama lecznica udzieliła opatrunku 30-letniej Marcie Czerwińskiej, zam. przy ul. Lenartowicza 9. Podczas nakładania papieru do maszyny w Zakładach Graficznych, gdzie pracuje, Czerwińska odniosła okaleczenia ręki.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 3 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,15: Utwory Ryszarda Wagnera. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Mała orkiestra P. R. 14,30: Nowości z płyt. 15,15: Muzyka. 15,25: „Nasz handel morski”. 15,30: Audycja dla dzieci p. t. „Czar Andersena. 16,00: Skrzynka techniczna. 16,15: Lekkie piosenki. 16,25: Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego. 16,50: „U mety”. 17,00: „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18,00: Poradnik sport. 18,10: „Minuta poezji”. 18,15: „Cała Polska śpiewa”. 18,45: Muzyka lekka. 19,30: „Nasze pieśni”. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej — wygł. inż. Irena Niewodniczańska. 20,10: Muzyka lekka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy, poświęcona Legionom marszałka Piłsudskiego. 21,30: „Dzień świąteczny na Południu” koncert symfoniczny. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: „Wesoła Syrena”. 22,30: Muzyka lekka i taneczna.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 8,20: Program na dzień nast. 8,25: Wskazówki praktyczne. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Transm. z Warszawy. 15,15: Melodie żołnierskie (płyty). 15,25: Tr. z Warszawy i Wilna. 16,00: Tr. z Warszawy. 18,15: „Cała Polska śpiewa”. Koncert bydgoskiego chóru męskiego „Echo” pod dyr. A. Roelera. Transm. na wszystkie rozgł. P. R. 18,30: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,35: Słynni śpiewacy. Audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Bol. Busiakiewicza. 19,04: Frontem do morza. 19,05: Program na dzień nast. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Transm. z Warszawy. 20,00: Skrzynka rolnicza. 20,10: Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22,06: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: Berlin. Soliści. Wiedeń. Recital fortepianowy. Wrocław. Pieśni Mozarta. 20,00: Anglia (Reg. Progr.). Recital fortepianowy. Oslo. Koncert radioorkiestry. 21,00: Luksemburg. Koncert orkiestrowy. Kopenhaga. Muzyka wieczorna. 22,00: Stockholm. Muzyka taneczna. 23,00: Koenigswusterhausen. Prosimy do tańca. Kopenhaga. Muzyka taneczna. Hamburg. „Gdy dzień się

kończy” ork. taneczna Bo'ta. Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 24,00: Wiedeń. Wesołe melodie. Sztuttgart. Koncert nocny.

NIEDZIELA, 4 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 8,30: Audycja poranna. 10,00: Muzyka. 10,15: Transmisja nabożeństwa. 12,03: „Od źródeł Wisły do Czeremoszu”. 12,20: Poranek muzyczny. 14,00: „Tyle miłych wspomnień” muzyka lekka. 15,00: Muzyka. 15,22: Przegląd rynków produktów „Uwagi o rachunkowości rolniczej”. 15,10: rolnych”. 15,35: Muzyka. 15,45: „Pogadanka dla gospodyń wiejskich”. 16,00: Koncert solistów. 16,45: „Postacie literackie żyją między nami” szkic literacki. 17,00: „Dla naszych letników i uzdrowisk” koncert. 18,00: Transm. z kolonii młodzieżowej szkół średnich w Wielkiej Wsi. 18,15: Ravel: Sonata. 18,30: „Cała Polska śpiewa”. 18,45: „Na granicy Prus Wschodnich”. 19,25: XVI regaty wiślańskie o mistrzostwo Polski w Brdyjuściu. 19,50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: „Komendant jako żołnierz i wódz”. 20,00: Koncert. 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Koncert. 21,30: „Na wesołej lwowskiej fali”. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,20: „Nasza marynarka gra”. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 8,30: Transm. z Warszawy. 9,55: Program na dzień nast. 10,00: Muzyka popularna (płyty). 10,15: Transm. z Wilna, Warszawy i Krakowa. 14,00: Koncert żywcem, radjostłuchacze mają głos. 15,00: „Dalsze postanowienia ustawodawstwa oddłużeniowego” — pogadanka rolnicza. 15,10: Muzyka ludowa (płyty). 15,22: Transm. z Warszawy. 18,00: Transm. z kolonii młodzieżowej szkół średnich w Wielkiej Wsi z udziałem polskiej młodzieży szkolnej z Czechosłowacji, Kanady i t. p. Transm. na wszystkie rozgł. P. R. z Wielkiej Wsi przez Toruń. Transmisję przeprowadzi Józef Wysocki. 18,15: Transm. z Warszawy. 19,00: Zapowiedź programu na dzień nast. 19,10: Koncert reklamowy. 19,25: XVI regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Transm. z toru wioślarskiego w Brdyjuściu przez Toruń. Transm. na wszystkie rozgł. P. R. 19,50: Transm. z Warszawy i Lwowa. 22,00: Wiadomości sportowe ogólne. 22,15: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,20: „Nasza marynarka gra”. Koncert orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt.

Aleksandra Dulina. Transm. z Gdyni na wszystkie rozgł. P. R. przez Toruń. 23,00: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: Wiedeń. Recital fortep. Sztuttgart. Muzyka ludowa Hamburg. Recital fortepianowy. Berlin. „Pochwała tańca” audycja słowno-muzyczna. 20,00: Lipsk. „La finta giardiniera” opera kom. Mozarta. Oslo. Koncert radioorkiestry. Frankfurt. Wieczór nadreński. Sztuttgart. Wesoły koncert. Bruksela. Koncert wieczorny z wystawy. Leningrad. Koncert symfoniczny. Stockholm. Koncert wieczorny z udz. H. Bassermanna (skr.). Hamburg. „Noc w Wenecji” operetka Straussa. 21,00: Anglia (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 22,00: Stockholm. Muzyka popularna. Anglia (Nat. Progr.). Soliści. 23,00: Koenigswusterhausen. „Prosimy do tańca”. Kopenhaga. Muzyka taneczna. 24,00: Sztuttgart. Koncert nocny. Berlin. „Muzyka o północy”.

RADJO A REGATY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI W BYDGOSZCZY.

Ogólnopolskie regaty o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 3 i 4 sierpnia w Bydgoszczy stanowią bezsprzecznie największą atrakcję sezonu wioślarskiego. Stanowią one bowiem w roku bież. ostatnie regaty przed olimpiadą, zarazem eliminację do mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną na torze Grünau pod Berlinem w połowie sierpnia. Na 7 mistrzowskich biegów Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie 5 i to: ósemek, czwórek ze sternikiem i bez, dwójek ze sternikiem i dwójek podwójnych. Transmisja zostanie nagrana na aparat STILLA, tak, że radjostłuchacze w ciągu 25 min. otrzymają przegląd regat, trwających kilka godzin. Sprawozdawcą będzie p. Krugłowski.

TRANSMISJA Z KOLONII MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W WIELKIEJ WSI.

Obecnie, w pełni sezonu letniego, życie naszej młodzieży szkolnej ogniskuje się w obozach i kolonjach. Najpiękniejsze zakątki Polski roją się od mrowia młodych, których pragnienie wolności, przestrzeni, słońca i wody wypędza z miast do obozów po zdrowie i siłę.

Jednym z środowisk nad polskiem morzem, chętnie odwiedzanym przez młodych, jest Wielka Wś. Zgromadziło się tam w obozie TNSW

INFORMATOR BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

około 500 osób, które urok morza ściągnął nie tylko z odległych stron Polski, ale i z zagranicy, np. z Czechosłowacji. Żyje ta młodzież w obozie swoim odrębnym, własnym życiem, związanym ściśle z piękną przyrodą naszego wybrzeża. Do tego nader interesującego środowiska wysłała Rozgłośnia Pomorska w Toruniu swoje mikrofony. W ramach programu nadana zostanie transmisja z udziałem młodzieży, orkiestry i chóru. Transmisję przeprowadzi Józef Wysocki.

Międzynarodowe zapasy w Resursie Kupieckiej.

Kto zwycięży? Grabowski czy Szymkowski?

Wczoraj podczas prezentacji zapasników okazało się, że zapasnik niemiecki Staegemann, zrejterował z turnieju. Staegemann strasznie bał się spotkania z Cykloperem Szymkowskim, gdy tylko ujrzał siebie na programie z „King Kongiem”, czempredzej opuścił Bydgoszcz nie komu nie mówiąc.

Zamiast Staegemanna wystąpił do walki z Cykloperem sam imię Nowak. Siłacz warszawski już w 3 min. zdusił w nelsonie swego groteskowego przeciwnika.

Miażo z brawurą przeciwstawił się potężnemu Włochowi, Trawaglinemu, lecz w 19 min. zduszony morderczym nelsonem runął na obie łopatki.

Największe zainteresowanie budziła walka Polaka Tornowa z Niemcem Kaiserem. Spotkanie iskrzyło się od błyskawicznych chwytów. Obaj przeciwnicy wykazali wspaniałą klasę, budząc zachwyt tłumnie zebranej publiczności. Co chwila to jeden to drugi znajdował się w niebezpiecznej sytuacji, aż wreszcie Polak brawurowym kontratakami z przerzutu przez głowę powalił Kaisera na obie łopatki. Tornowski publiczność zgłotowała entuzjastyczną owację.

Rosjanin Zeisig w 6 min. pokonał Karlewskiego.

Dramatyczny przebieg miała walka wielkoluda Grabowskiego z murzynem Thomsonem. Ten ostatni będąc w nelsonie obrzyma, zgrzytał zębami i czynił nadludzkie wysiłki, by wy dostać się z żelaznych kleszczy Grabowskiego. Wkońcu zupełnie wyczerpany, nawpół żywy, poddał się.

Dzisiaj, w piątek odbędzie się atrakcyjna walka decydująca wielkoluda Grabowskiego z nie mniej potężnym Cykloperem Szymkowskim. Ponadto walczy Zeisig wreszcie będzie miał groźnego przeciwnika w osobie doskonałego Tornowa. Trawaglini walczy z Nowakiem, zaś Prusak Schikat znany ze swych bezwzględnych „kluczy” spotka się z Thomsonem.

Podchorążówka wraca.

Jutro, w sobotę, 3. bm., wraca po dłuższych ćwiczeniach z Grupy do Bydgoszczy Szkoła Podchorążych dla Podoficerów. O godz. 14 odbędzie się przed szkołą uroczyste powitanie.

— Członkowie Związku Inwalidów Wojennych i Weteranów, którzy nie podpisali jeszcze list do zgromadzeń okręgowych, mogą złożyć podpisy jeszcze dzisiaj (w piątek) o godz. 8-ej wiecz. w sekretariacie Zw. Inw. Woj. przy ul. Marszałka Focha.

— Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Przez sześć lat pracy nad udoskonalaniem kuchni jarko-mięsnej w Bydgoszczy, kierownictwo w osobie Leokadii Jaroszyńskiej, doszło do wspaniałych wprost wyników. Codzienne nowości, staranne przyrządzenia potraw, specjalności pomysłowo zrobione, niebawymy ich wybór, zdobyło tej tak popularnej i sympatycznej w mieście naszym instytucji, zasłużoną renomę i zaufanie. Dzisiaj już nie możemy sobie wyobrazić Bydgoszczy bez Kawiarni Ziemiańskiej. Liczni bywalcy zrosli się z nią, przyzwyczaili do tego stopnia, że nawet „urlopowicze” z pełnym zadowoleniem wracają, witając serdecznie wszystkie sobie znajome a tak im życzliwe twarze. Bo też w swojej ulubionej Ziemiańskiej czują się jak u siebie w domu, jak w jednej wielkiej rodzinie. To zespala, to obowiązuje! To też kierownictwo nie szczędzi trudów ni pracy, aby mili goście otrzymywali potrawy zdrowe, treściwe i smacznie przyrządzone. Wszyscy więc ci, którzy jeszcze nie zdążyli odwiedzić Ziemiańskiej, niechże się pośpieszą, gdyż wiele tracą na tem, nie korzystając z tej świetnej jarko-mięsnej kuchni.

Podatnikom pod uwagę.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu zarządziło, iż przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, wyodrębnić mają od dnia 1 maja 1935 obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym. Odnośne zapisy muszą być odpowiednio udokumentowane.

Stosunki handlowe pomiędzy Francją a Niemcami. W stanie beztraktatowym.

Berlin. Z dniem 1 sierpnia br. rozpoczął się pomiędzy Francją a Niemcami stan beztraktatowy w obrotach towarowych i płatniczych. Sytuacja ta jest następstwem niedościa do porozumienia w rokowaniach, rozpoczętych dnia 17 czerwca br. Kwestie, jakie stawki celne będą obecnie stosowane przy przywozie towarów francuskich do Niemiec, zależne są ze strony niemieckiej od decyzji, jaką powoźmie rząd francuski. Teoretycznie możliwe jest zastosowanie przez Niemcy klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej nawet mimo brak umowy handlowej. Zaznaczyć należy, że wypowiedzenie przez Francję niemiecko-francuskiego układu handlowego nie dotyczy umowy w sprawie Zagłębia Saary.

Prasa niemiecka motywuje w następujący sposób rozbitcie się rokowań francusko-niemieckich. Pierwszym punktem, na który Niemcy nie mogły się zgodzić, był fran-

Z Kalisza na regaty o mistrzostwo Polski wysyłają swe osady: Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, Policyjny Klub Sportowy, oraz Wojskowy Klub Sportowy Pro-sna.

K. T. W. startować będzie w 5-ciu biegach: czwórka wagi lekkiej, czwórka o mistrzostwo Polski, dwójka o mistrzostwo Pol-

ski, czwórka młodszych i ósemek o mistrzostwo Polski.

Policyjny Klub Sportowy obsadza biegi: czwórka pań o mistrzostwo Polski, czwórka II klasy i czwórka nowicjuszy.

WKS. Proсна startować będzie w biegu czwórka wagi lekkiej i nowicjuszków.

Drugie uroczyste ślubowanie olimpijczyków w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się podczas regat wszechpolskich na torze regatowym w Brdyjuście drugie uroczyste ślubowanie olimpijczyków, którzy nie mogli z różnych powodów wziąć udziału w poprzednim ślubowaniu. W rachubę

wchodzi wioślarze BTW. i lekkoatleci pp. Biniakowski z Nakła, Soldan z Wejherowa i Lewandowski z Inowrocławia. Ślubowanie odbierze prezes Pomorskiego Komitetu Olimpijskiego p. gen. W. Thommée, dowódca O. K. VIII.

Przygnieciony belką.

(j). Wczoraj w Tartakach Państwowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł zatrudniony tam robotnik Józef Gierszal, zam. przy ul. Częstochowskiej nr. 1.

Przy dźwiganiu drzewa jedna z belek

upadła całym ciężarem na nogę robotnika, gniojąc mu kolano. Nieszczęśliwego, wziętego się w boleściach, przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie otrzymał pomoc lekarską i gdzie będzie musiał odbyć dłuższą kurację.

Wynalazek któryby się przydał.



Zeby tak można było w samochodach palić drzewem, odrzuby się nasz bilans handlowy poprawił.

Odpowiedzi redakcji

J. J. Trzeba się zwrócić do Komisarza Pożyczki Narodowej — Ministerstwo Skarbu, Warszawa. Zamiana obligacji na gotówkę przez skarbu państwa jest wątpliwa. Należy postawić wniosek o prawo sprzedaży obligacji, ściśle określonej osobie, względnie instytucji, która wyraziła zgodę na nabycie obligacji.

H. Pr. Dowody, przez Pana naprowadzone, nie zmieniają faktu, że E. R. słowa zacytowane przez ks. O. powiedziały. Zreszta dowodom pańskim możemy przeciwstawić 1000 innych, potwierdzających tezę ks. O. Artykulu umieścić nie możemy, bo nie chcemy rozpętać dyskusji, która mogłaby zakłócić spokój między dwoma wyznania-mi.

J. Ł. Tego niestety uczynić nie możemy. Należy się zwrócić do danej szkoły po pro-spekt.

Z kroniki policyjnej.

Dwa klarnety i pierścionek zmieniły właściciela.

Klingenberg Feliks, zam. przy ul. Śniadeckich 17 zgłosił kradzież dwóch klarnetów, wartości około 400 zł w jednej z poważniejszych restauracji przy ul. Gdańskiej.

Izak Waclaw, zam. przy ul. Rożanej 14 zgłosił kradzież pierścionka złotego, bliższego opisu brak, zapalniczki i 5 zł gotówki na szkodę jego matki Juljanny.

Giązewski Rajmund, zam. przy ul. Nakielskiej 54 zgłosił kradzież narzędzi murarskich z szopy nowej budowli przy ul. Bartosza Głowackiego.

Paluszkiewicz Jan, zam. przy ul. Słowackiego 1 zgłosił kradzież jednej beli podszewek i kilimu oraz inne drobne rzeczy. Kradzieży dokonano systematycznie.

Polewodziński Władysław, zam. przy ulicy Dworcowej 79 zgłosił, że w drodze pomiędzy Ostromeckiem a Fordonem skradziono mu wzgl. zagubił rower męski z woza rzeźniczego.

Borzyszkowska Marjanna, zam. przy ul. Koponnej 25 zgłosiła kradzież 4 zł gotówki i 1 pudełka z zawartością dwóch brzytw.

Humor i Satyra.

TAK ZAWSZE BYWA.

Podsluchane przy przystanku tramwajowym: — Z temi tramwajami to tak zawsze... kiedy się nie czeka, to weale nie trzeba czekać, a jak się czeka, to się czeka i czeka...

BIUROKRATYZM SOWIECKI

— Urząd opieki społecznej w Charkowie. Jakis staruszek tłumaczy drzącym głosem urzędnikowi. — W zeszłym miesiącu skończyłem 110 lat. Chciałbym do domu starców. — Sto dziesięć lat? Każdy może powiedzieć, że ma sto dziesięć lat. Dokumenty macie? — Nie. — To przyprowadźcie rodziców, zeby zaświadczyli.

Z życia towarzysztw.

Piątek, 2 sierpnia.

Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne ćwiczenia. Komplet konieczny.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

— Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie informacyjne w sekretariacie Koła w sprawie wycieczki do Lisiego Ogona 4. bm.

Sobota, 3 sierpnia.

Godz. 10,00: Związek emerytowanych pracowników etatowych i nieetatowych, wdów i sierot P. K. P. Zebranie w lokalu p. Meller, plac Piastowski

Godz. 20,00: Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów Filja Bydgoszcz. Zebranie miesięczne z udziałem delegata zarządu gł. w lokalu p. Bydlowskiego przy ul. Długiej 24.

Niedziela, 4 sierpnia.

Godz. 7,00: K. S. M. M. „Gwiazda”. Zbiórka celem wyjazdu na zlot do Nakła przy ul. Miedza.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze urzędu w niedzielę, 4 bm. wycieczkę do służy kwiatowej. Różne urozmaicenia dla starszych i dzieci. Wstęp do ogrodu bezpłatny. Wymarsz z orkiestrą o godzinie 13,30 od Domu Katolickiego. Uprasza się członków o liczny udział. Goście mile widziani.

Zw. Rezerwistów — Ognisko Samopomocy Podoficerów W. P. w stanie spoczynku. Składanie podpisów na listę delegata do zgromadzenia okręgowego zamiast w piątek, odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. od godz. 17—19 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się członków o spełnienie obowiązku.

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 1 lipca 1935 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 30 ton	zł 10,75	10,50— 11,00
„ Usposob. spokojne.		
Pszonca eksportowa	zł	
Pszonca standart.		14,25 — 14,75
„ Usposob. spokojne		
Jęczm. brow.	zł	
Jęczm. jednolity		13,75— 14,25
Jęczm. zbiorowy	zł	12,75— 13,50
Jęczm. zimowy	zł	14,00— 14,50
„ Usposob. spokojne		
Owies	zł	—
„ Usposob.		
Mąka żyt. 55% wł. worka zł		19,50— 20,00
Mąka żyt. 65% wł. worka zł		18,25— 18,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł		14,00— 14,50
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł		15,00— 15,50
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł		12,00— 12,50
„ Usposob. spokojne		
Mąka psz. I A. wł. w. zł		26,00— 28,00
Mąka psz. I B. wł. w. zł		24,25— 25,25
Mąka psz. I C. wł. w. zł		23,50— 24,50
Mąka psz. I D. wł. w. zł		22,50— 23,50
Mąka psz. I E. wł. w. zł		21,50— 22,50
Mąka psz. II A. wł. w. zł		19,75— 20,75
Mąka psz. II B. wł. w. zł		19,25— 20,25
Mąka psz. II D. wł. w. zł		18,00— 19,00
Mąka psz. II F. wł. w. zł		13,75— 14,25
Mąka psz. III A. wł. w. zł		13,00— 14,00
Mąka psz. III B. wł. w. zł		11,75— 12,25
Mąka psz. razowa wł. w. zł		16,25— 16,75
„ Usposob. spokojne		
Otręby żytn. stand.	zł	7,50— 8,25
Otręby psz. miakkie	zł	8,25— 9,00
Otręby pszenne średnie zł		7,75— 8,25
Otręby pszenne grube.	zł	8,00— 8,75
Otręby jęczmienne	zł	9,00— 9,75
Groch Wiktorja	zł	24,00— 26,00
Groch Folgera	zł	20,00— 22,00
Łubin niebieski	zł	11,50— 12,50
Łubin żółty	zł	12,25— 13,25
Ziemiaki jad. pomors. zł		4,75— 5,00
Ziemiaki jad. nadnotec. zł		3,00— 3,75
Płatki ziemniaczane	zł	11,25— 11,75
Makuch lniany	zł	18,00— 18,50
Makuch rzepakowy	zł	13,00— 13,50
Makuch kokosowy	zł	15,00— 16,00
Srut Soja	zł	19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 2. 8. 1935 r.	
dolary amerykańskie	5,24
funtów szterlingów	26,05
franki szwajcarskie	172,44
franki francuskie	34,88
belgi belgijskie	88,76
liry włoskie	38,—
florety holenderskie	356,30

Stan wody na Wiśle dnia 2 sierpnia: Zawichost 1.26, Warszawa 1.45, Toruń 1.63, Fordon 1.74, Chelmno 1.60, Grudziądz 1.89, Korzeniowo 2.08, Piekło 1.21, Tczew 1.12, Płock 1.25, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.84.

Dnia 30 lipca 1935 r. o godz. 21-ej zmarł namaszczony Olejami św. długoletni członek miejscowej Rady Szkolnej

Jan Jaramowski

obywatel ziemski z Myśliczka

W Zmarłym tracimy troskliwego i dzielnego doradcę, którego zawsze wdzięcznie wspominać będziemy.

13669)

Rada Szkolna w Osiełsku.

W sobotę, dnia 3 sierpnia br. otwieram

drogerję

przy ul. Nakleńskiej 77 naprzeciw kościoła ewangelickiego Mojem staraniem będzie obsługiwać Szanowną Klientelę fachowo i rzetelnie.

Polecając się, proszę jednocześnie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. 13700) Stanisław Kopa.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

Tapety

duży wybór, najtaniej sprzedaje Nowy Skład Tapet, Bydgoszcz, Batorego 1, (dawniej Księgarnia Ludowa). 13613

Wózki

dziecięce najkorzystniej Wasielewski, Dworcowa 41. Specjalny magazyn wózków i rowerów. 7555

Beczki

do wina, piwa, kapusty, octu, musztard i t. d. oraz wszelkie wyroby w zakresie bednarstwa wchodzące, poleca Fabryka beczek B. Gall, dawn. Pomrenke Bydgoszcz, Dworcowa 33, telef. 3913. 7555

Wyprzedaż

obuwia pół darmo. Mercedes, Kościelna 10. 13697

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuteria, reparacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa 26. 13696

Wyprzedaż

bluzek, sukien, bielizny, obuwia prawie darmo. Mercedes, Mostowa 3. 13398

SPRZEDAŻ

Dom

ogrodem 6.000. Nowakowski, Kaszubska 2. 13674

Kolonjalke

w kościelnej wsi bez konkurencji sprzedam. Lubez, pow. Znin. 13675

Mieczarnie

parową wraz z ogrodem sprzedam za 30.000 zł, wpłaty 20.000. Jezierzycie Kościelne pow. Leszno Wlkp. poczta Krzycko—Wielkie.

SPRZEDAŻ

Dom

centrum Bydgoszczy, składy, ogród sprzedam. Gdańska 60, właścicielka. 7588

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Amok” i nadprogram.

APOLLO: „Ostatni Ataman Annielkow” i nadprogram.

BAJKA: „Jasnolose sen” i „W mrokach wielkiego miasta”.

BALTYK: „Żółta Mask” i „Bezimienni Bohaterowie”.

KRYSTAL: „Uwielbiana”.

REWJA: „Kuszenie Szatana”. Na scenie nowy zespół artystów. Wielka rewja cyrkowa.

FARBY - LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym Specjalnym Składzie Farb i Lakierów E. KERBER, Gdańska 66, tel. 3625 (obok Elysium) 13691

Wróciłem

Dr. med. Wł. Włodarczyk Bydgoszcz, Poznańska 9, tel. 2260 9-11 i 1/4-1/5. 13697

Wycieczki parostatkami do Brdyujścia i na regaty do Łęgnowa



w niedzielę, dnia 4 sierpnia br.

Odjazd z Bydgoszczy: 830, 1100, 1300, 1400, 1500, 1545, 1630. Odjazd z Brdyujścia: 1100, 1200, 1400, 1700, 1800, 1900, 2030.

Pozatem statki kursować będą zależnie od zapotrzebowania.

Statki, odchodzące z Bydgoszczy o godz. 13—14-ej popłyną tylko do Łęgnowa W sobotę, dnia 3 sierpnia br. kursować będzie parostatek poza normalnym rozkładem jazdy z Bydgoszczy o godz. 14,00 i z Brdyujścia o godz. 18,00.

Począwszy od dnia 5 sierpnia br. w dni powszednie statek z Bydgoszczy o godz. 10,00 i z Brdyujścia o godz. 12,00 przed poł. kursować nie będzie.

LEOYD BYDGOSKI Sp. Akc.

KAFLE

białe i kolorowe największy wybór najniższe ceny

O. Schöpfer

Bydgoszcz, ulica Zduny 9.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy ządać

Dziennik Bydgoski

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Poznańska 12/14

POLECENIA

Kafle

najtaniej. Ugory 40. 12253

Karczme

24 morgi ziemi sprzedam. Właścicielka, Osowa Góra.

Motocykl

„New Hudson” sprzedam. Dworcowa 84, m. 4. 7561

Seperatki

restauracyjne na sprzedaż. Hotel Lengning. 13692

Mebie

na sprzedaż. Gratzki, Pomorska 5. 13699

Sprzedam

wózek dziecięcy. Chrobrego 8, m. 12. 7568

Żyrandol

kryształowy. Św. Jańska nr. 9—3. 7575

Maszynę

do pisania sprzedam. Oglądać od 4—7. Zduny 11, m. 1. 7577

Rower

w dobrym stanie tanio sprzedam. Chrobrego 22, podwórzu. 7584

KUPNA

Dom

kupię, śródmieście, dobre położenie. Oferty „30.000” filja. 7586

Dostawcy

na koper na miesiąc sierpień i wrzesień poszukujemy. Antoni Piliński, Bydgoszcz, ul. Trybunalska 2. 13602

Wiśnie

maliny, kupuje stale Fabryka Likierów i Wytwórcznia Soków B. Lisewski, ul. Św. Trójcy 13. 13554

Kupię

rower damski dobrze utrzymany. Morgenstern i Ska, Stary Rynek 20. 13664

Kupię

używany, silny motocykl z przyczepką lub bez. Frankowski, mistrz ślusarski, Dąbrowa Chełmińska.

Szafe

starą do rzeczy kupię, szerokość do 130. Pomorska nr. 70/4. 7581

Kupię

mało używany rower damski balon, zaraz za gotówkę. Zgł. pod „Z. S.” do filji Dzień. Bydg. 7557

POSADY WOLNE

Cukiernik

13552 samodzielny, dobry fachowiec, zaraz na stałe potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować N. Kallas, Tuchola, Nowodworskiego 27

Do 1. X.

13629 potrzebna pomocnica farmaceut. z egz. woj. Znajomość języka niem. Dr. Müller, apteka Skórcz.

Gospodyni - kucharka rutynowana z długoletnimi świadectwami pierwszorzędnymi domów, potrzebna od 1 września ew. wcześniej. Oferty filja Dzień. Bydg. Dworcowa pod „Odpowiednia”. 13041

Panie

każdego zawodu mogą się zgłosić 3. 8. od godz. 13-16 Król. Jadwigi 3, m. 3. 7570

Potrzebny

maszynista do pług parowego systemu „Fowler” na sezon jesienny. Zgłoszenia do Majętności Samostrzel. 13634

Panienska

do obsługi gości, bufetu potrzebna. Restauracja Poznańska 4. 13676

Posade

biurową za wypożyczeniem 2.000 zł. „Solidna” filja Dziennika. 7558

10090) Za gotówkę i na raty kupisz najlepiej aparat fotograficzny w firmie „FOTO-KAMERA” Bydgoszcz, Dworcowa 7, właśc. Oz. Powalowski.

Fryzjer

potrzebny. Niegolewskiego 2. 13677

Inteligentna

panienka do obsługi gości natychmiast potrzebna. Cukiernia H. Kucharski Świecie, Plac Ministra Piarkiego. 13687

Chłopcy

potrzebni. Zgł. 5—7 po poł. Resursa Kupiecka. 13686

Bufetowe

13685 potrzebne zaraz. Zgł. 5—7 po poł. Resursa Kupiecka.

Szlifierza

poszukuję, który umie szlifować i lustra obkładać. Szlifiernia szkła, Toruń, Rabińska 1. 13688

Ekspedjentke

poszukuję młodszą, dzielną, uczciwą, język polski, niemiecki, znającą dekorację wystaw, branża: bielizna, obuwie, galanteria. Oferty: wymagane wyrażenie, odpis świadectw, świadectwo moralności, fotografia, nadesłać. Bolesław Miotk, Hel. 13680

Marszantka

potrzebna. Dembus, Dworcowa 30. 7580

Służąca

z wioski, uczciwa i czysta potrzebna. Królówej Jadwigi 2—8. 7571

Służąca

potrzebna. Gdańska 130, m. 4. 7566

Potrzebna

służąca z gotowaniem. Długa 11. 13690

Służąca

potrzebna. Sniadeckich 57 restauracja. 7578

Potrzebna

ekspedientka rzeźnicza. Zgłosić się Sniadeckich 33 Zywert. 7587

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

fryzjerski chcąc się uczyć damskiego, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Janusz Fieberg, Kartuzy, Plac Św. Brunona 4. 13679

Poszukuje

posady magazyniera lub woźnicy (kaucja 500 zł). Oferty filja Dziennika pod „Woźnica”. 7580

Kucharka

z dobrej rodziny, długoletnie świadectwa, przyjemnie posadę u lepszych państwa. Filja pod „Samodzielną”. 7556

Kupiec

podróżujący, zaprowadzony w sklepach kolonialnych, aptekach i drogerjach, przyjmie zastępstwo. Łask. oferty uprasza się pod „M. A. 209” do Dziennika Bydg. 13642

DZIERŻAWY

Skład

do wydzierżawienia. Hetmańska 1. 13570

Hotel

13592 restauracja z koncesją i sklepem kolonialnym zaraz lub później do wynajęcia. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Hotel”.

Piekarnia

przepisowa, zaraz do wydzierżawienia. Orla 12, gospodarz. 13663

Skład

z mieszkaniem z 45 miesięcznie na każdą branżę wydzierżawie. P. Szczukowski, Nowe. 13694

Piekarnia

7564 centrum Bydgoszczy, stajnie, ubikacje, 3 pokojowe mieszkanie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kwiatowa 1, administracja.

MIESZKANIA SZUKA

Pokój

13667 z kuchnią, pół zgóry, gospodarz. Oferty „A. K.”

Urządnik

państwowy poszukuje 3 pokojowego mieszkania, chętnie obejmie zarząd domu. Oferty do Dziennika pod „Etatowy”. 13662

2—3 pokoje

z kuchnią dla osoby starszej poszukiwane. Oferty filja „Starsza”. 7554

2 pokoje

kuchnia, front, centrum poszukuje urzędnik państwowy. Oferty z ceną „Urządnik Skarb.” Dziennik Bydgoski. 13658

4 pokojowego

komfortowego, okolica Bielawek szuka dobrego płatnika. Oferty cena Dziennik pod „Br. 61”. 13670

1 i 2 pokojowe:

kuch. Jana Kazimierza 8/1a

1 i 3 pokojowe:

ulica Babia Wieś 4.

2 i 1 pokojowe:

kuchnią, Sniadeckich 39/1.

2 pokojowe:

kuch. Mierosławskiego 5, Bielawki.

3 pokojowe:

zaraz. Jagiellońska 28/3.

4 pokojowe:

od 1. IX. wolne. Wileńska 3.

5 pokojowe:

wygodami. Świętojańska 2 m. 6.

POKOJU POSZUKUJĄ

Wynajmę

7563 1 lub 2 pokoje bardzo ładnie umeblowane osobnym wejściem. Oferty kierować pod adresem „Porucznik 61”

POKOJE WOLNE

Pokój

13661 1 lub 2 pokoje bardzo ładnie umeblowane osobnym wejściem. Oferty kierować pod adresem „Porucznik 61”

Niekrepujący

ładny pokój. Gimnazjalna 6—2. 7590

NOWOCZESNY PACYFIZM.



— Czy pan jeszcze będzie chciał twierdzić, że braterska współpraca narodów jest utopją?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.